PIĄTEK
10 października 47
CZYTELNIK
Nr 278 (951) — Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie ABCDE
Cena 3 zł

BIBLIOTEKA POLSKA

Konferencja prasowa w Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie

Tajemnice H.T.O.

Majątek polski musi wrócić do kraju

Berlin (PAP). W Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie odbyła się konferencja prasowa, podczas której rzecznik Misji obszernie omówił zagadnienie majątku polskiego, znajdującego się w Niemczech, oraz poruszył sprawę Polaków z Westfalii.

Z chwilą zakończenia działań wojennych w Polsce władze hitlerowskie **skonfiskowały cały majątek państwa polskiego, położony na terenie Niemiec. To samo stało się z majątkiem obywateli polskich, których bez żadnego od szkodowania wywłaszczono, bądź też po prostu zamknięto w obozach koncentracyjnych, a nieruchomości ich oddano pod przymusowy zarząd specjalnie utworzonej instytucji pod nazwą „Haupttreuhandstelle-Ost" (H. T. O.).**

Następnie w wielu wypadkach nieruchomości polskie sprzedano osobom trzecim, rekrutującym się przeważnie ze sfer zasłużonych działaczy hitlerowskich, którzy doskonale zdawali sobie sprawę z sytuacji prawnej nabywanego obiektu **i w żadnym wypadku nie mogą być traktowani jako nabywcy w dobrej wierze.**

W okresie 5 lat HTO nagromadziła bądź drogą poboru czynszów, bądź też drogą sprzedaży polskiego zagrabionego mienia **olbrzymie kwoty, ulokowane częściowo za granicą.** Niestety, do chwili obecnej Polska Misja Wojskowa nie może uzyskać wglądu do HTO jak również pozostają bez wyniku wszelkie jej starania o wydanie funduszów tej instytucji, mimo dokładnego wskazania w konkretnych wypadkach, gdzie zostały ulokowane poszczególne kwoty.

Ostatnio ukazały się zarządzenia władz amerykańskich i brytyjskich w przedmiocie **zwolnienia spod kontroli majątku obywateli alianckich, wobec czego majątek ten może powrócić do rąk jego prawnych właścicieli bądź też ich spadkobierców. Zarządzenia te nie dotyczą jednak majątków polskich, które w dalszym ciągu znajdują się pod kontrolą aliancką, co w praktyce sprowadza się do sprawowania nad nimi nadzoru przez Niemców. W wyniku tej bardzo problematycznej „opieki" mienie ulega niszczeniu.**

Wydawało by się, że jest rzeczą bezsporną, iż od czasu zgłoszenia się prawdziwych spadkobierców, zarząd nad zagrabionym majątkiem polskim przejąć winna Polska Misja Wojskowa względnie inni przedstawiciele Polski. **Tymczasem władze amerykańskie projektują rzekomo ustawę, w myśl której spadki bezdziedziczne mają przejść na własność jakiejś organizacji niemieckiej.**

Rzecznik Polskiej Misji Wojskowej podkreślił, że **przechodzenie majątku wymordowanych rodzin polskich w ręce niemieckie byłoby szyderstwem z podstawowych zasad sprawiedliwości.** Następnie rzecznik Misji zacytował przykład potraktowania gmachu ambasady i konsulatu polskiego w Berlinie. W swoim czasie rząd hitlerowski, uważając, że państwo polskie przestało istnieć, zarządził wpisanie do ksiąg hipotecznych jako właściciela tych nieruchomości niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych. Otóż mimo upływu przeszło 2 lat od zakończenia działań wojennych, ministerstwo to nadal figuruje jako właściciel tych gmachów, znajdujących się „pod opieką" nadzorcy niemieckiego. Gmachy ulegają niszczeniu i są ogołacane z urządzeń.

Co się tyczy Polaków z Westfalii, to rzecznik Misji zbijał niekonsekwentną argumentację czynników, które sprzeciwiają się repatriacji tych Polaków. **Czynniki te z jednej strony twierdzą, jakoby Polaków w Westfalii w ogóle nie było, lub też jakoby zamierzała wrócić do kraju tylko mała ich liczba, z drugiej zaś strony uzasadniają rzekomą konieczność zatrzymania ich w Westfalii potrzebą utrzymania dotychczasowego poziomu produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry.** Jeśli chodzi o ten drugi argument, to przecież Polska — jak podkreślił rzecznik misji — ma jak najsłuszniejsze prawo domagać się pierwszeństwa w odbudowie, w szczególności zaś przed odbudową Niemiec. Co do pierwszego argumentu, to zamiast prowadzenia dyskusji na ten temat, lepiej po prostu pozwolić na powrót tym, którzy chcą powrócić. Zobaczymy wówczas — powiedział w zakończeniu rzecznik Polskiej Misji Wojskowej — ile dziesiątków tysięcy powróci.

W konferencji wzięło udział przeszło 50 dziennikarzy alianckich i niemieckich.

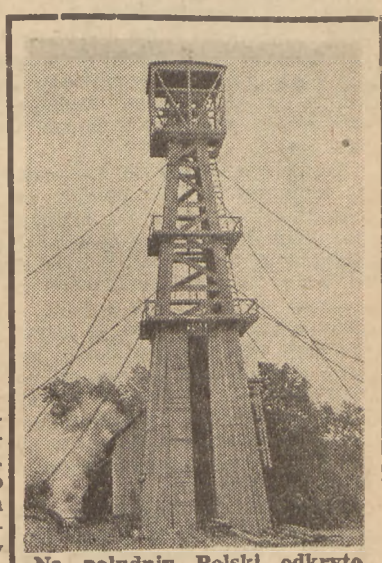

Na południu Polski odkryto ostatnio bogate złoża gazu ziemnego. Zdjęcie nasze przedstawia wieżę wiertniczą szybu „Dębowiec III" wydobywającego gaz ziemny w rejonie Cieszyna.

Foto SAP

Zbrodniarze ze Stutthofu

przed gdańskim sądem

Gdańsk (PAP). W środę rozpoczął się tu przed Sądem Okręgowym wielki proces przeciwko pierwszej grupie 26 przestępców hitlerowskich z obozu Stutthoff. Spośród oskarżonych na pierwsze miejsce pod względem dokonanych zbrodni oraz zajmowanego stanowiska wysuwa się Lagerfuehrer obozu Teodor Meier.

Odczytany akt oskarżenia zarzuca mu, iż w czasie pomiędzy wrześniem 1939 roku a początkiem 1945 r. brał udział na terenie wspomnianego obozu w dokonywaniu zabójstwa więźniów różnych narodowości oraz jeńców wojennych. Meier, jako lagerfuehrer miejsca kaźni, w której zginęło około 80 tys. osób spośród zarejestrowanych 120 tys. był władzą decydującą, pełniąc niejednokrotnie funkcję zastępcy komendanta. Przybył on z Ravensbrueck, i z miejsca też zastosował w Stutthofie wszystkie znane mu „praktyczne" metody najszybszego unicestwienia więźniów. W *trakcie przesłuchiwania ludzi z nowego transportu bił ich do utraty przytomności żelaznym prętem. Przesłuchani dopiero po kilku godzinach przychodzili po takiej „rozmowie" do siebie.*

Meier osobiście zabił wielu więźniów strzałami w kark i sam kierował do komory gazowej. Pewnego razu kazał zagazować jednocześnie 50 kobiet, znęcając się szczególnie nad Żydówkami. Gdy do obozu przywieziono spadochroniarki radzieckie, wydał polecenie pozbawić je zastrzykami życia.

Zapytany przez przewodniczącego, co ma na usprawiedliwienie swych czynów, Meier usiłuje zasłonić się rozkazami przełożonych, których był ślepym wykonawcą. Jedynie przypadkowo — jak mówi — objął swe stanowisko i osobiście nikogo nie zabił. Do ruchu narodowo-socjalistycznego przystąpił, jako bezrobotny i właśnie znalazł pracę w policji granicznej, która na rozkaz władz przedzierżgnęła się w służbę obozów koncentracyjnych.

Słuszny wniosek radziecki

w sprawie wolności prasy odrzucony

Nowy Jork (PAP). W komisji społecznej Generalnego Zgromadzenia, której przewodniczy ambasador Lange, odrzucono wniosek radziecki, dążący do nadania projektowanej konferencji w sprawie wolności prasy i informacji charakteru antyfaszystowskiego i wymierzonego przeciwko podżegaczom wojennym. Za wnioskiem tym padło 7 głosów krajów słowiańskich i Egiptu. 33 delegatów, w tym przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji, głosowało przeciwko wnioskowi, a 7 powstrzymało się od głosowania.

Po długiej debacie proceduralnej została również odrzucona propozycja radziecka o dopuszczenie do konferencji z prawem głosu państw nie będących członkami ONZ, włączając Ludową Republikę Mongolską.

Strajk pilotów w Nowym Jorku

Nowy Jork (ob. wł.). Strajk pilotów „American Overseas Lines", który rozpoczął się z początkiem bieżącego miesiąca trwa w dalszym ciągu. Od rozpoczęcia strajku żaden samolot pasażerski należący do tej linii nie opuścił lotniska nowojorskiego. (K)

Nowe wypadki cholery w Egipcie

Londyn (PAP). Jak donoszą z Kairu, egipskie ministerstwo zdrowia zanotowało w ciągu ostatniej doby nowych 36 wypadków śmierci w związku z epidemią cholery, wobec czego ogólna liczba ofiar epidemii w ub. tygodniu wzrosła do 338.

Manifestacja przyjaźni

na pograniczu polsko-czechosłowackim

Rzeszów (PAP). W miejscowości Komornik Górny, w pobliżu Przełęczy Dukielskiej, po stronie czechosłowackiej, odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod Mauzoleum ku czci żołnierzy czechosłowackich, którzy w okolicy Dukli w roku 1944, pod wodzą dzisiejszego ministra Obrony Narodowej Svobody, walczyli z hitlerowskim najeźdźcą.

W uroczystości tej wziął udział wojewoda rzeszowski Mirek, starosta krośnieński Tebich, burmistrz Dukli z r. 1944 Wencel, naczelnik wydziału społeczno-politycznego Darczewski oraz przedstawiciele Wojska Polskiego płk Kiliński i płk Kasseja. Rząd czechosłowacki reprezentowali minister Obrony Narodowej Svoboda wraz z generałami i minister pracy Nejedli, którego syn poległ w tym miejscu śmiercią bohaterską. Po poświęceniu kamienia węgielnego czechosłowaccy ministrowie wraz z towarzyszącymi im generałami oraz pierwszym sekretarzem Ambasady Polskiej w Pradze przeszli na stronę polską, gdzie w okolicy Dukli złożyli hołd na grobie żołnierzy radzieckich, poległych w tej samej walce. Goście czechosłowaccy przez kilka godzin pozostali po polskiej stronie, witani entuzjastycznie przez społeczeństwo, w którym wiecznie trwa pamięć bohaterskiej śmierci żołnierzy, poległych w walce o wolność.

B. rektor Sorbony przed sądem

Paryż (PAP) Przed sądem w Paryżu stanął pod zarzutem oszustwa 73-letni profesor Gustaw Roussy, b. rektor Sorbony i b. przedstawiciel Francji w komisji ONZ do spraw energii atomowej. Roussy sfałszował stempel urzędu skarbowego na obligacjach wartości około 18 milionów franków, uchylając się w ten sposób od uiszczenia podatku.

Gdynia (Obsł. wł.). W dniu wczorajszym wszedł do portu w Gdyni statek, przywożąc 459 ton pełnowartościowego mleka w proszku. Jest to pierwszy statek z darami dla Polski, przekazanymi przez Międzynarodowy Fundusz Pomocy Dzieciom.

Wędrówka ludów

między Hindustanem i Pakistanem

Londyn (PAP. Jak donosi agencja Reutera, ogólna liczba uchodźców — Hindusów i Sikhów, którzy udali się z zachodniego Pendzabu do Hindustanu, wynosi obecnie przeszło 750 tysięcy, podczas gdy z wschodniego Pendzabu do Pakistanu przesiedliło się przeszło 850 tysięcy Muzułmanów. W drodze znajduje się 300 tysięcy Sikhów i Hindusów, a 2 miliony oczekuje na ewakuację. W przeciwnym kierunku trwa ruch 150 tysięcy Muzułmanów.

Uchodźcy ciężko ucierpieli na skutek powodzi, braku żywności i chorób. Jeżeli przesiedlenia uchodźców nie da się zakończyć do 15 października, nie będzie można przeprowadzić normalnych zbiorów, co grozi głodem.

Rumuńsko-czechosł. układ handlowy

Praga (API). Czechosłowacki minister handlu zagr. dr Ripka i szef rumuńskiej delegacji handlowej, Monoiu, podpisali protokół zawierający główne zasady wymiany towarowej między obu krajami, aż do chwili, gdy dokument ten zostanie zastąpiony ostatecznym układem.

Statek poniemiecki dla Polski

Warszawa (SAP). Do portu w Szczecinie przybył z Odesy statek „Turgieniew", który jest ostatnią jednostką poniemiecką przekazywaną Polsce przez Związek Radziecki tytułem podziału odszkodowań wojennych. Poprzednio przejęliśmy 18 statków, które pełnią już służbę pod polską banderą.

Masy pracujące świata ostoją pokoju i dobrobytu

Paryż (PAP). Sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant zwrócił się w środę — drugą rocznicę utworzenia Federacji — z apelem do mas pracujących świata, by działały na rzecz zachowania i utrwalenia pokoju. Apel stwierdza, że związki zawodowe mają w chwili obecnej większe niż kiedykolwiek zadanie w tej dziedzinie. Obowiązkiem robotnika jest reagować energicznie i konsekwentnie przeciwko wszelkiej kampanii, zmierzającej do siania nastrojów wojennych. Pokój międzynarodowy, wytępienie wszystkich pozostałości faszyzmu i rozciągnięcie zasad demokratycznych na wszystkie narody, wiążą się ściśle ze zwiększeniem dobrobytu i podniesieniem stopy życiowej mas pracujących.

Z udziałem min. Świątkowskiego

Pierwsze zebranie Komisji Kodyfikacyjnej

Warszawa (PAP). W sali konferencyjnej Ministerstwo Sprawiedliwości odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Komisji Kodyfikacyjnej prawa karnego.

Posiedzenie rozpoczęło się dłuższym przemówieniem min. sprawiedliwości Henryka Świątkowskiego, który podkreślił, że istnienie obok siebie kilku kodeksów karnych, obowiązujących w Polsce, kilku różnych trybów postępowania i różnych organów ścigających i orzekających stwarza pozory nieustabilizowanych stosunków prawnych w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości. Kodeks karny powszechny wymaga obecnie przystosowania do nowych warunków. Zwłaszcza wymaga opracowania dziedzina przestępstw gospodarczych pod kątem ochrony interesów ogólnonarodowych i mienia publicznego.

Obrona stałości ustroju, ochrona zdobyczy socjalnych, ochrona świata pracy, organizacji społecznych, zapewniania bezpieczeństwa osoby, mienia i praw człowieka — oto postulaty nowych przepisów karnych. Dążenie do obalenia lub podważenia demokratycznego ustroju, zdobyczy socjalnych, praw politycznych, działalności antyspołecznej i szkodnictwo gospodarcze muszą spotkać się z surową i szybką represją.

Na zebraniu Komisji powołane zostały cztery sekcje do kodyfikacji prawa karnego.

Pokłady węgla w woj. lubelskim

Lublin (PAP). W Trzydniku Małym, pow. kraśnicki, bawiła delegacja mająca na celu stwierdzenie istnienia tam pokładów węgla brunatnego. Według orzeczenia prof. Kaniory, prowadzone odkrycia o rozmiarach 4 m na 4 i głębokości około 4 m nie dają pełnego obrazu ze względu na miejsce, w którym przez dłuższy czas były prowadzone stawy rybne. Uzyskany profil geologiczny wykazuje występowanie w większych ilościach fragmentów ciemno-brunatnego i ciemnego lignitu, co wymaga dokładniejszego zbadania. Dane geologiczne nie wykluczają możliwości występowania cieńszych lub grubszych pokładów węglowych.

Na zlecenie prof. Kaniory prace odkrywcze będą prowadzone w bardziej odpowiednim miejscu, w pobliżu dotychczasowych robót.

Harold Stassen

przedstawia swój program

Nowy Jork (PAP). Republikański kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych, Harold Stassen, wygłosił przemówienie, w którym przedstawił swój program polityczny i gospodarczy.

Stassen wypowiedział się m. in. za reformą walutową w Niemczech. Podkreślił on również konieczność okazania pomocy Francji i Włochom przy stabilizacji waluty tych krajów. Mówca wystąpił przeciwko rezolucjom, przyjętym na międzynarodowej konferencji handlowej w Genewie i stwierdził, że w chaotycznych warunkach powojennych nie można przy pomocy rezolucji regulować handlu międzynarodowego.

Incydent na granicy

Wiedeń (API). 59 członków austriackiej brygady młodzieżowej, którzy pomagali przy budowie linii kolejowej do Sarajewa w Jugosławii zostało zatrzymanych na granicy austriackiej i pobitych przez żołnierzy brytyjskich, za wywieszenie z okien wagonu flag jugosłowiańskich przy przekraczaniu granicy w miejscowości Rosenbach.

Turecka misja wojskowa bawi w USA

Waszyngton (SAP). Koła polityczne stolicy Stanów Zjednoczonych przywiązują wielką wagę do wizyty, złożonej w Waszyngtonie przez szefa sztabu głównego armii tureckiej, gen. S. Omurtak'a. Przybył on do Stanów Zjednoczonych w poniedziałek na czele misji wojskowej.

Najlepszym dowodem, jak Stany Zjednoczone traktują dziś stanowisko Turcji na szachownicy politycznej świata, jest to, że przybyłego do Waszyngtonu szefa głównego sztabu armii tureckiej przyjmowali we wtorek obiadem szefowie trzech armii amerykańskich: Eisenhower, Nimitz i Spaatz.

Równocześnie amerykański departament wojny wraz z całą ekipą specjalistów opracowuje ostateczne szczegóły planu reorganizacji armii tureckiej.

*

Ankara (SAP). W poniedziałek przybyły do Aleksandretty dwa kontrtorpedowce amerykańskie.

Próby rozwiązania greckiego konfliktu

Rezolucja szwedzka w Radzie Bezpieczeństwa identyczna ze stanowiskiem Polski

Nowy Jork (PAP). W dalszym ciągu debaty nad sprawą grecką w Komisji Politycznej ONZ, Norwegia, Szwecja, Kuba i Abisynia oświadczyły kolejno, że **propozycja USA zrzucenia odpowiedzialności na północnych sąsiadów Grecji nie powinna wchodzić w rachubę.**

Tendencja dojścia do dna prawdy widoczna jest najlepiej w rezolucji, zgłoszonej przez Szwecję. Rezolucja ta stara się dotrzeć do „najgłębszych przyczyn" konfliktu, który zgodnie uznany jest za niebezpieczeństwo dla pokoju. — **Charakterystyczne jest, że pierwsza część rezolucji szwedzkiej jest prawie identyczna z rezolucją polską, zgłoszoną w lipcu w Radzie Bezpieczeństwa, i przypomniana przez ambasadora Langego w ub. sobotę w jego przemówieniu w Komisji Politycznej.**

Propozycja szwedzka wzywa 4 państwa bałkańskie do **nawiązania względnie naprawienia stosunków dyplomatycznych, zawarcia względnie odnowienia dwustronnych umów granicznych, zgodnej współpracy w rozwiązaniu problemu uchodźców, wprowadzenia dobrych stosunków sąsiedzkich i powstrzymania się od wszelkiej akcji, która mogłaby takie dobre stosunki naruszyć.**

W drugiej części rezolucji przewiduje się powołanie przez sekretarza generalnego ONZ komisji, złożonej z członków ONZ z pominięciem stron zainteresowanych, której zadaniem byłaby obserwacja i pomoc zainteresowanym stronom w wykonaniu zaleceń pierwszej części rezolucji.

Należy przypomnieć, że pierwotna rezolucja polska została odrzucona w Radzie Bezpieczeństwa przez mocarstwa zachodnie i spośród stałych członków rady uzyskała poparcie wyłącznie Zw. Radzieckiego. Delegat USA Johnson oświadczył, że rezolucji polskiej nie można było przyjąć. Po zajęciu takiego stanowiska przez USA, powtórzenie przez Szwecję myśli, zawartej w propozycji polskiej wskazuje, że **stanowisko USA w sprawie greckiej znajduje coraz mniejsze poparcie.**

Członek delegacji polskiej, dyrektor departamentu MSZ Tadeusz Żebrowski, oświadczył korespondentowi PAP, że **„rezolucja szwedzka jest dowodem silnego wrażenia, jakie wywarły wystąpienia polskie, radzieckie i jugosłowiańskie w sprawie greckiej".**

Przekonany jestem, że Stany Zjednoczone w ogóle nie troszczą się o demokrację w Grecji. Interesuje je jedynie zabezpieczenie swych interesów na świecie. Niepokoje w Grecji ustałyby w ciągu jednego miesiąca, gdyby dolary dostarczone przez Stany Zjednoczone szły na odbudowę kraju, a nie na cele wojskowe.

*

Ateny. (SAP) Według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości, wojska rządowe stoczyły walkę z 5.000 grupą armii demokratycznej między Larrisą a Lamią w Tessalii.

Podczas walk zabity został dowódca partyzantów Karayann i rządowe władze greckie wystawiły jego głowę na widok publiczny w miejscowości Cordica.

W Grecji byłby spokój gdyby nie pomoc zbrojna USA

Białogród. (PAP) Przed wyjazdem do Moskwy posłowie brytyjskiej Partii Pracy, bawiący w Białogrodzie, złożyli oświadczenie przedstawicielom prasy jugosłowiańskiej. M. in. poseł Zilliacus, zapytany o problem grecki oświadczył:

„Moim zdaniem, brytyjsko-amerykańska polityka w Grecji, będąca przede wszystkim polityką amerykańską, stanowi naruszenie porozumienia zawartego w Jałcie, na podstawie którego Ameryka, Wielka Brytania i Związek Radziecki zobowiązały się udzielić narodowi greckiemu poparcia przy wprowadzeniu demokracji i wykorzenieniu pozostałości faszyzmu. **Brytyjsko-amerykańska polityka jest jaskrawym przeciwieństwem tego przyrzeczenia."**

Uzupełniając oświadczenie Zilliacusa w sprawie greckiej, poseł George Thomas powiedział:

„Rozmawiałem z wieloma greckimi mężami stanu, począwszy od Maksimosa i Sofulisa, a skończywszy na generale Markosie. **Nie może być żadnej wątpliwości, że w Grecji nie ma demokracji.**

Rośnie opozycja

przeciwko planowi Marshalla

Londyn (PAP). „Daily Herald" cytuje charakterystyczne oświadczenie Davida Lawrence, wybitnego członka związku przemysłowców amerykańskich, którego poglądy — jak pisze dziennik brytyjski — rzadko różnią się od stanowiska republikańskich kół bankierskich.

„16 państw europejskich, domagających się pomocy w ramach planu Marshalla, oświadczył Lawrence, będzie szczęśliwe, jeżeli Kongres przyzna im 50 proc. żądanych sum. Mało realne jest przypuszczenie, że Kongres uchwali jakikolwiek plan 4-letni, gdyż zgodnie z konstytucją, amerykański Kongres nie może sprawować władzy dłużej, niż przez 2 lata i nie ma prawa do niczego zobowiązywać następnego Kongresu".

„Manchester Guardian" pisze, że *zwolennicy amerykańscy planu Marshalla z przerażeniem myślą o konieczności przekonania Kongresu, aby przydzielił* na następnych kilka lat sumę 4 miliardów dolarów. Wciąż rosnąca grupa członków Kongresu chce przydzielić Europie znacznie mniejszą sumę, przytaczając 2 ważkie argumenty: Po pierwsze podatnicy amerykańscy domagają się obniżenia podatków i jest rzeczą prawie pewną, że Kongres przychyli się do tych żądań, po drugie, republikanie, starając się zrzucić z siebie odpowiedzialność za drożyznę, po zlikwidowaniu cen, twierdzą, że wysokie ceny są następstwem pomocy Europie. Wreszcie prowadzona jest potężna propaganda, która stara się wmówić obywatelom amerykańskim, jakoby „sytuacja w Europie była znacznie lepsza, niż ją dotychczas przedstawiano, ponieważ państwa europejskie posiadają jeszcze rzekomo ukryte wielkie majątki".

Samolot - automat wylądował w N. Funlandii

Nowy Jork (PAP). Samolot amerykański, kierowany „mechanicznym mózgiem", wylądował we wtorek wieczorem w Stephensville w Nowej Funlandii, po dokonaniu całkowicie automatycznego przelotu z Anglii. Przelot trwał 14 godzin 11 minut, przebyty dystans wynosił 2.400 mil. Z Nowej Funlandii samolot-robot odleci do swej bazy w Wilington w stanie Ochio.

Eksport słodu polskiego

Warszawa (PAP). Przemysł browarniano-słodowniczy przygotowuje się obecnie do wykonania dostaw 2 tys. ton słodu dla Belgii. Powyższa transakcja eksportowa ma być wykonana w terminie do 1 grudnia.

Przewiduje się, że w roku przyszłym nastąpi dalsze rozszerzenie eksportu słodu z Polski.

Stan wojenny w chilijskich kopalniach

Nowy Jork (PAP). Z Santiago de Chile donoszą, że rząd chilijski zarządził we wtorek mobilizację rezerw wojskowych, w dążeniu do złamania strajku górników w kopalniach węgla. Od środy generał Santiago Danus objął dowództwo w zagłębiu węglowym, wprowadzając tam stan wojenny.

Federacja palestyńska czy dwa państwa niepodległe

Lake Success (obsł. wł.). **Na posiedzeniu Komitetu ONZ dla spraw palestyńskich zabrał głos delegat polski Winiewicz. Oznajmił on, że z biegiem czasu problem palestyński zostanie rozwiązany przez utworzenie dwunarodowościowego państwa demokratycznego. Ponieważ jednak w obecnych warunkach cel ten nie może być osiągnięty, delegacja polska popiera polecenia większości Komisji Badawczej, emigrację żydowską do Palestyny, oraz jest za zakończeniem mandatu brytyjskiego. Winiewicz uważa, że zniesienie mandatu brytyjskiego i wycofanie wojsk brytyjskich z Palestyny jest podstawowym warunkiem rozwiązania problemu. Na skutek istnienia licznych garnizonów brytyjskich, należyty rozwój życia narodowego ludności palestyńskiej jest niemożliwy. Idealnym rozwiązaniem byłoby utworzenie dwunarodowego demokratycznego państwa palestyńskiego, w którym Żydzi widzieliby zrealizowanie swego ogniska narodowego, a Arabowie — spełnienie swych aspiracji.**

Po stwierdzeniu, że polityka brytyjska nie była prowadzona w interesie ludności palestyńskiej, delegat polski podkreślił fakt, że rząd polski przypisuje wielką wagę aspiracjom gospodarczym i politycznym ludności arabskiej. Jednak — oświadczył delegat Winiewicz — trzeba wziąć pod uwagę potrzeby ludności żydowskiej.

Poświęcając następnie wiele uwagi problemowi imigracji do Palestyny, mówca stwierdził, że wpuszczenie Żydów do tego kraju równałoby się zakończeniu ich nędzy w Europie. Organizacja Narod. Zjedn. powinna umożliwić imigrację Żydów do Palestyny. Osiągnięcia gospodarcze Żydów w Palestynie nie osłabiłyby pozycji ekonomicznej Arabów w tym kraju. Podniosłyby one jedynie jego wartość gospodarczą.

Czechosłowacki minister spraw zagranicznych, Jan Masaryk w przemówieniu wygłoszonym w czasie posiedzenia palestyńskiej komisji ONZ wypowiedział się za przygotowywanym przez większość członków komisji badawczej ONZ raportem zalecającym przeprowadzenie podziału Palestyny na dwa niezależne państwa. Zdaniem ministra Masaryka liczne punkty zawarte w wygotowanym sprawozdaniu wymagają jeszcze pewnej modyfikacji ze względu na wagę poruszanego problemu oraz ostry antagonizm istniejący pomiędzy arabską i żydowską ludnością Palestyny.

W porównaniu z raportem przygotowanym przez mniejszość członków palestyńskiej komisji badawczej, która domaga się utworzenia państwa dwunarodowościowego, proponowane przez większość komisji kompromisowe załatwienie problemu, wydaje się — mówił minister Masaryk — więcej odpowiadające postulatom Arabów i Żydów. Realizacja takiego projektu jest również o wiele łatwiejsza.

Następnie minister poświęcił dłuższą część swego przemówienia problemowi żydowskiemu oświadczając, że ograniczenie imigracji Żydów do Palestyny wpłynęło w dużej mierze na rozwój akcji terrorystycznej pociągającej za sobą fatalne następstwa w dziedzinie kształtowania się stosunków żyd.-arabskich. W końcu przemówienia minister zwrócił się do Arabów i Żydów jako dwóch narodów pochodzących z jednej rodziny semickiej z wezwaniem zajęcia takiego stanowiska, które by umożliwiło rychłe i sprawiedliwe rozwiązanie zagadnienia palestyńskiego przez ONZ. (pł)

Londyn (obsł. wł.). **Przywódca lewego skrzydła Partii Pracy, Richard Crossman oświadczył wczoraj, że opierając się na zdobytych informacjach dotyczących zamierzeń rządu brytyjskiego w sprawie rychłego wycofania wojsk brytyjskich z rejonu arabskiego, raport palestyńskiej komisji badawczej przedłożony Wielkiej Brytanii jest jedynym środkiem przy pomocy którego Brytyjczycy mogą ujść z Palestyny bez przelewu krwi, zachowując swój honor.**

Nota Polski do USA i W. Brytanii

w sprawie podniesienia niemieckiego przemysłu

Warszawa (PAP). W dniu wczorajszym ogłoszona została treść noty jaką w dniu 14 września br. wystosował rząd polski do rządów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w sprawie podniesienia produkcji przemysłowej w zachodnich strefach Niemiec. Nota polska zwraca wymienionym rządom uwagę, że ogłoszony w Berlinie w dniu 9 sierpnia br. plan produkcji przemysłowej Niemiec pozostaje w całkowitej sprzeczności z postanowieniami układu poczdamskiego i wychodzi poza ramy właściwych potrzeb Niemiec. Rząd polski sądzi, że wprowadzenie tego planu w życie będzie miało jako skutek odbudowę niemieckiej potęgi przemysłowej, co w konsekwencji zagrozić może pokojowi świata. Poza tym plan ten pozostaje w sprzeczności z zasadą odbudowy w pierwszym rzędzie przemysłu państw sojuszniczych zniszczonego przez Niemców.

Delegaci francuskich Zw. Zaw.

zachwyceni postępami odbudowy w Polsce

KATOWICE. (rl) Grupa 33 przedstawicieli Francuskich Związków Zawodowych, zakończyła parotygodniową wycieczkę po Polsce, w czasie której, przyjmowana serdecznie przez Polskie Zw. Zawodowe, zapoznała się z rozwojem naszego życia socjalnego i z powojennymi osiągnięciami polskiego przemysłu.

W dniu wczorajszym, na specjalnie urządzonej konferencji w Katowicach, goście wypowiedzieli się na temat zaobserwowanych wyników i podzielili się spostrzeżeniami z polskimi kolegami. Głos zabierali przedstawiciele zw. zaw. metalowców, włókniarzy, elektryków, górników i przem. budowlanego. We wszystkich wypowiedziach przebijała nuta szczerego podziwu, zwłaszcza dla zdobyczy demokratycznych polskich warstw pracujących. Podkreślono rolę, jaką odgrywają w Polsce związki zawodowe, harmonijną współpracę z partiami i rządem, wyrażono podziw dla takich naszych osiągnięć jak domy wypoczynkowe, żłóbki dla dzieci i inne świadczenia socjalne.

Niezwykle silnych wrażeń doznali goście zwiedzając nasze zakłady przem. włókienniczego. Stwierdzono, że ilość gatunków materiałów i jakość wyrobów dziewiarskich przewyższają o wiele francuskie, przy czym z najwyższym uznaniem wyrażano się o największej farbiarni w Europie, w Bielawie, oraz o fabrykach w Dzierżoniowie. W dziedzinie przemysłu elektrycznego, również przewyższamy Francję, gdyż podczas gdy elektrownie francuskie pracują z 30% deficytem, u nas deficyt ten wynosi 20%. Rozmówcy zauważyli, że francuskie urządzenia kopalniane, nie dorównują polskim, i że ilość wypadków jest u nas o wiele mniejsza, po czym wyrazili gorące słowa uznania ofiarnie pracującym polskim górnikom. Przedstawiciel zw. zaw. pracowników budowlanych we Francji wyrażał się z zachwytem o powstającej z gruzów Warszawie, oraz dodał, że widocznym jest, iż „tak socjaliści jak i komuniści polscy pracują z całego serca, aby stworzyć nową Ojczyznę własnymi siłami bez niczyjej pomocy".

Na zakończenie, kierownik delegacji p. Becker, podziękował za serdeczne przyjęcie i zaprosił przedstawicieli polskich zw. zaw., do Francji. Delegacja francuska wyjechała z Polski w dniu wczorajszym, w godzinach wieczornych.

Ograniczenie importu bryt. ze strefy dolarowej

Londyn (PAP). Brytyjski minister do spraw gospodarczych sir Stafford Cripps oświadczył na konferencji prasowej, że Wielka Brytania będzie zmuszona jeszcze bardziej ograniczyć swój import ze strefy dolarowej, jeśli nie uzyska w najbliższej przyszłości nowej pomocy z USA. Innej alternatywy Anglia nie posiada, gdyż rezerwy złota i dolarów, z których zaczęła już czerpać, nie są zbyt wielkie, a ponadto służą one całej strefie szterlingowej. Minister wyraził nadzieję, że Wielka Brytania zdoła w końcu zrównoważyć swój bilans płatniczy przez zmniejszenie importu i zwiększenie eksportu, co niewątpliwie spowoduje spadek stopy życiowej ludności.

Transport 750 koni

Gdynia (ZAP). **3 października weszły do Gdyni i Gdańska dwa nowe transporty koni. Do Gdyni 279 koni duńskich przywiózł duński statek „Melchior", do Gdańska zaś tegoż dnia szwedzki statek „Havsbris" przywiózł z Malmo 484 konie.**

Rokowania handlowe radziecko-czechosłowackie

Praga (tel. wł.). Trwające od kilku tygodni w Moskwie czechosłowacko-radzieckie rokowania handlowe weszły w decydującą fazę. Czescy delegaci przemysłu metalurgicznego zawarli już umowę na dostawę ZSRR 400.000 ton żelaza oraz 70 tys. rudy manganowej. Ponadto przemysł chemiczny otrzyma 3 tys. ton chromu W zamian za to uzgodniono już dostawę do Czechosłowacji artykułów farmaceutycznych.

Dzięki pracom Biura Rewindykacji

Wraca mienie zrabowane

Warszawa (PAP). **W ramach prac prowadzonych przez Biuro Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych R. P., z terenu Austrii nadeszło ostatnio: dla fabryki starachowickiej — 2 lokomotywy wąskotorowe, dla Państwowej Fabryki w Radomiu — 8 wagonów maszyn i urządzeń, odnalezionych w Grazu, dla wytwórni parowozów i Zakładów Ostrowieckich — obrabiarki i motory elektryczne.**

Z terenu Czechosłowacji na podstawie ostatnio zawartej umowy rewindykacyjnej nadeszło szereg urządzeń młynarskich, przeznaczonych dla zbożowego oddziału „Społem". Obecnie ładuje się kilkanaście wagonów maszyn zrabowanych w Widzewskiej Manufakturze w Łodzi. Na terenie Czechosłowacji odszukano również i uzyskano zezwolenie na transport maszyn wywiezionych z fabryki Schicht w Warszawie i „Jon" w Łodzi.

W amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech odnaleziono ponad 2 kg platyny, które nadejdą wkrótce dla fabryki w Mościcach oraz kilkanaście wagonów najróżnorodniejszych przedmiotów, zrabowanych w Polsce, jak maszyny do pisania, maszyny drobnych fabryk prywatnych, dywany, obrazy, meble osób prywatnych itp.

Medycyna na usługach zbrodniarzy

Nowe dokumenty niemieckiego bestialstwa

NORYMBERGA. (SAP). Ciągle jeszcze trwa rozpoczęty w dniu 9 grudnia 1946 r. a więc prawie rok temu w Norymberdze proces przeciwko 23 lekarzom i naukowcom niemieckim, pracującym na usługach SS. Już teraz jednak publikowane są wyciągi z dokumentów, stanowiących podstawę aktu oskarżenia. Zbiór takich dokumentów wydali członkowie niemieckiej komisji lekarskiej, powołani w charakterze rzeczoznawców przez amerykański sąd wojskowy, Aleksander Milscherlich i Fred Mielke. Równocześnie w angielskim piśmie „British Medical Journal" ukazało się sprawozdanie z procesu, opracowane przez dwóch autorów angielskich: Kennth i Mellanby pod tytułem: „Doświadczenia lekarskie na ludziach w obozach koncentracyjnych w Niemczech hitlerowskich".

Zleceniodawcą było najczęściej ministerstwo lotnictwa, kierowane przez Goeringa. **Chodziło o uzyskanie danych dla celów lotnictwa wojennego. Wiedziano np., że skok z wysokości 13 km. bez aparatu tlenowego, a z wysokości 18 km. z aparatem tlenowym nie jest groźny dla życia człowieka. Postanowiono wypróbować, jak zachowa się człowiek na wysokości 21 km. Zbudowano odpowiednie komory, w których uzyskano rozrzedzenie powietrza właściwe dla tej wysokości, zainstalowano aparaty kinematograficzne i rejestracyjne (elektrokardiografy), notujące skurcze serca aż do ostatniej chwili życia badanego. Eksperymenty te dokonywano na Rosjanach, Polakach, i Żydach z obozu w Dachau. Uśmiercono w ten sposób 80 osób, wśród nich było 40 skazanych na śmierć, reszta byli to więźniowie bez wyroku.**

W protokole jest wzmianka, że doświadczenia trzeba było przenieść z Dachau do Oświęcimia, ponieważ duża powierzchnia oświęcimskiego obozu koncentracyjnego pozwalała zbrodniczym lekarzom nie liczyć się z nieludzkimi krzykami zamęczanych.

W obozie koncentracyjnym w Buchewaldzie były robione doświadczenia w zakresie chorób zakaźnych. Więźniom zdrowym zastrzykiwano krew chorych na tyfus plamisty lub wprost wyhodowane zarazki gruźlicze. Przeprowadzono 302 doświadczenia, w czasie których zmarło 97 osób. Doświadczenia nad żółtaczką przeprowadzono nad 3 żydowskimi partyzantami z Polski. Bardzo liczne były doświadczenia z zakresu chirurgii. Młodym dziewczętom polskim stwarzano sztuczne rany na ciele i zakażano je różnymi bakteriami chorobotwórczymi. Przeprowadzano również na więźniach operacje chirurgiczne, usuwając zdrowe kości, by je wstawiać rannym żołnierzom. W wymienionych powyżej doświadczeniach brał udział Prezes Niemieckiego Czerwonego Krzyża a ich przebieg na posiedzeniu wojskowej akademii medycznej w Berlinie referował lekarz w randze generała, który oświadczył, że bierze na siebie pełną ludzką, chirurgiczną i polityczną odpowiedzialność za prowadzone doświadczenia. Profesor anatomii w Strassburgu zwrócił się do Himmlera z prośbą o dostarczenie do jego Muzeum szkieletów Żydów ze wschodu, motywując to tym, że dopiero obecna wojna pozwoli nauce na należyte anatomiczne opracowanie czaszek żydowskich.

Przeciwko tym niesłychanym zbrodniom najwyższych przedstawicieli nauki lekarskiej w Niemczech podnieśli protest jedynie dwaj ludzie: kardynał Faulhaber i biskup z Limburg.

Statki dla Włoch

Rzym. (obsł. wł.) **Ambasador Stanów Zjednoczonych James Dunn oświadczył premierowi de Gasperi, że rząd jego przekaże Włochom część floty, przyznanej USA przez traktat pokojowy. Oświadczenie przedłożone zostało premierowi de Gasperi z okazji wizyty 20 deputowanych amerykańskich, którzy przebywają obecnie w Rzymie. Nastąpiła również wymiana telegramów w tej sprawie między admirałem Nimitzem, szefem sztabu marynarki amerykańskiej i admirałem Maugeri, szefem sztabu marynarki włoskiej.**

Rzym. (API) W związku z tą decyzją radio moskiewskie oświadczyło, iż ta „wspaniałomyślność" amerykańska nikomu nie zamydli oczu. Jest to trick obliczony na stopniowe podporządkowywanie Włoch dyktaturze dolara

Polakom w Westfalii dzieje się krzywda

Tymczasem Polska czeka na nich

Sprawa powrotu z Westfalii tamtejszej emigracji polskiej do kraju nabiera skandalicznego posmaku. Świadczy o tym podany w prasie tekst apelu Centralnej Komisji Związków Zawodowych w Warszawie do centrali angielskich związków zawodowych w Londynie, zawierający prośbę o zwrócenie się do rządu brytyjskiego z interwencją, aby wreszcie władze okupacyjne w strefie brytyjskiej nie stawały na przeszkodzie wyjazdowi do kraju polskich rzesz robotniczych z Westfalii i Nadrenii.

Jest rzeczą doprawdy zdumiewającą, że ci sami Anglicy, którzy chętnie pozbywają się emigrantów naszych z wysp brytyjskich, w tym wypadku stawiają tak twardy opór, że gotowi nawet zrównać westfalską emigrację polską w prawach i obowiązkach... z rdzennymi Niemcami.

Wytłumaczyć to zjawisko można tylko jednym. Polska emigracja zarobkowa, złożona z górników i hutników, przybyła do Westfalii i Nadrenii z Poznańskiego i Górnego Śląska w drugiej połowie ubiegłego stulecia — to żywioł twardy i zahartowany zarówno w walce o utrzymanie swej polskości, jak i w pracy. Ta sama emigracja, gdy okazało się, że powrót jej do kraju po pierwszej wojnie światowej nie da się zrealizować, **przeniósłszy się w większości do północnej Francji, przyczyniła się walnie do odbudowy najbardziej zniszczonych przemysłowych jej departamentów, miast i osiedli, kopalń i fabryk.** Mało tego, w dużym stopniu podniosła kulturę i zamożność tamtych okolic. Każdy Polak, który w okresie przedwojennym stykał się z tą emigracją był doprawdy zdumiony zarówno wysokim poziomem jej życia, jak i **niezłomnym przywiązaniem do polskości, którego wyrazem było bujne życie organizacyjne, szkolnictwo, prasa, obchody narodowe.** Ta część, która pozostała w Niemczech, część znaczna, bo licząca jeszcze około 100.000 ludzi, **nie dała się wynarodowić nawet w okresie hitlerowskich rządów w Niemczech.** Pozbawiona jakiejkolwiek obrony, prześladowana, przeżyła upadek Polski w 1939 r., przetrwała. Dziś, gdy po klęsce wojennej Niemcy uległy rozprzężeniu i demoralizacji, gdy roobotnika niemieckiego ciężko jest zmusić do pracy, **robotnik polski stanowi element, na który można liczyć.**

Nic więc dziwnego, że liczą na niego ci, którzy pragną obecnie odbudowywać na gwałt przemysł zachodnich Niemiec, że żal im się pozbyć siły roboczej, która otoczona zewsząd przez wrogi jej żywioł niemiecki, nie będzie w możności bronić należycie swoich interesów.

Tymczasem Polacy z zachodnich Niemiec chcą wracać do kraju, chcą pracować na swoim. Obce są im „wzniosłe" plany odbudowy Europy via odbudowane Niemcy. Rejestrują się masowo na wyjazd. Zwłaszcza, że sytuacja w porównaniu z tym, co było po pierwszej wojnie światowej, uległa radykalnej zmianie, że w Polsce ludowej jest dla nich dość miejsca, że bez trudu mogą znaleźć pracę w swoim zawodzie, że w Polsce, mimo wszelkich trudności powojennego okresu, na pewno im będzie lżej niż w Niemczech. Zarówno pod względem materialnym, jak i moralnym.

Słusznie podkreślono w apelu Związków Zawodowych, że przetrzymywanie ich i zmuszanie do pracy na rzecz wroga, który stał się sprawcą nieszczęść kraju macierzystego, urąga zasadom sprawiedliwości. Dowodzi to raz jeszcze, że kapitał, w dążeniu do realizacji swoich celów, nie liczy się z niczym, zatraca poczucie rzeczywistości. Powodem tego jest, że... usiłuje się nawet kwestionować polskość tych ludzi.

Robotnikom polskim w Niemczech dzieje się naprawdę wielka krzywda. Żaden logiczny argument nie usprawiedliwi tego. Muszą się oni znaleźć w wyzwolonej od wroga ojczyźnie, aby wraz z nami pracować nad jej odbudową.

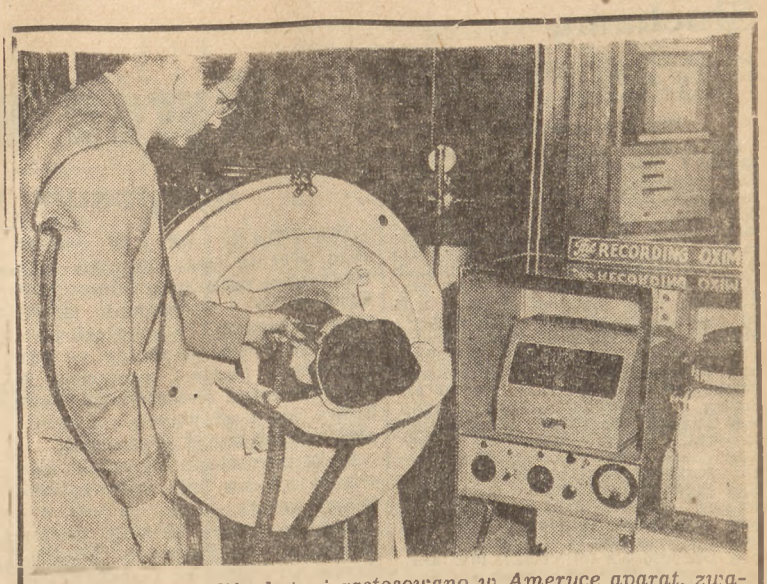

W leczeniu paraliżu krtani zastosowano w Ameryce aparat, zwany „stalowymi płucami". Na zdjęciu mały pacjent, dotknięty paraliżem dziecięcym, poddawany zabiegom w aparacie.

Foto: Keystone przez SAP

Najmłodsi bohaterowie

W ośrodku dla dzieci - kalek

(KORESPONDENCJA WŁASNA „DZIENNIKA ZACHODNIEGO")

Świebodzin. Obecny „Tydzień Miłosierdzia" zwraca znów specjalną uwagę społeczeństwa na charytatywną działalność „Caritasu", roztaczającego opiekę nad licznymi rzeszami narażeni ubogich, chorych i ułomnych.

Nie wszyscy pewnie wiedzą, że **mamy w Polsce 60 tysięcy sierotkalek, które w czasie walk z najeźdźcą nie tylko utraciły rodziców, ale same odniosły fizyczne** goszczy, Śląska... Jest wiele ta**kalectwa.** Są wśród nich mali bohaterzy Warszawy, Poznania, Bydkich dzieci, które brały czynny udział w walce i zasłużyły na oznaczenie bojowe, jak żołnierz na froncie.

Dla tych osieroconych dzieci-kalek Krajowa Centrala „Caritasu" w Krakowie stworzyła niedawno wielki „Zakład Leczniczo-Wychowawczy" w Świebodzinie na Ziemi Lubuskiej. Olbrzymi gmach, składający się ze starego zamku pochrobrowskiego i z dwu nowszych skrzydeł, wydzierżawiła Krajowa Centrala od Sióstr Boromeuszek, które jednak w dalszym ciągu pełnią w zakładzie swoje obowiązki. Śląsk dobrze zapisuje się i na Ziemi Lubuskiej. Matka-przełożona sióstr Boromeuszek w Świebodzinie pochodzi bowiem z Raciborza, a kilka sióstr jest z Opola. Twórcą i dyrektorem zakładu jest ks. Franciszek Okoński, działacz „Caritasu" w diecezji tarnowskiej.

W zakładzie świebodzińskim dzieci-kaleki pobierają naukę w zakresie 8-kl. szkoły specjaln. Równocześnie z nauką idzie leczenie małych pacjentów i przygotowanie ich do późniejszej pracy zawodowej, jak krawiectwo, trykotarstwo, czapnictwo, koszykarstwo i szewstwo. Cięższe zabiegi ortopedyczne wykonuje znany prof. Dego w swej klinice ortopedycznej w Poznaniu, zaś asystent jego często urzęduje w Świebodzinie. W zakładzie pracuje także lekarz-pediatra i rentgenolog. Liczba personelu nauczycielskiego, wychowawczego, leczniczego, pielęgniarskiego i pomocniczego, przewidziana jest na 150 osób. W gmachu, liczącym ponad 200 pokoi, **znajduje pomieszczenie 300 sierot i półsierot-kalek obojga płci, w wieku od 7 do 14 lat.** Pensjonariusze **otrzymują kompletne utrzymanie i przyodziewek.**

W czasie działań wojennych gmach obecnej szkoły był kompletnie wyszabrowany, najcenniejsze urządzenia zdemolowane. Dziś, dzięki niezwykłej energii kilku osób, urządzenia (kotłownia, wodociągi, pralnia, piekarnia, kuchnia) są zremontowane, pokoje i sale po części już odnowione, wyposażenie wewnętrzne niemal kompletne. Fundusze dała Krajowa Centrala „Caritasu", pomoc w postaci wyposażenia wewnętrznego nadeszła od „Caritasu" z Szwajcarii, Anglii i Ameryki. Miejscowy Urząd Ziemski „Caritasu" oddał na użytek zakładu 100 ha uprawnej ziemi.

Jeżeli kwestarze „Caritasu" przystępują do nas z puszką, dajmy chętnie — bo część tych pieniędzy idzie na zakład świebodziński, gdzie leczą i uczą się najbiedniejsze ofiary bestialskiego okupanta. (jł)

Przygotowania we Wrocławiu

Największa wystawa Polski Odrodzonej

otwarta zostanie w trzecią rocznicę kapitulacji Niemiec

Warszawa. Od trzech tygodni trwa we Wrocławiu gorączkowa praca **nad remontem olbrzymiego kompleksu budynków, przeznaczonych na przyszłą wystawę Ziem Odzyskanych, której uroczyste otwarcie odbędzie się w dniu 9 maja przyszłego roku — w trzecią rocznicę kapitulacji Niemiec.**

Wystawa Wrocławska, największa w Polsce Odrodzonej, będzie miała charakter dynamiczny i całkowicie nowoczesny. Zobaczymy tam nasz całkowity trzyletni dorobek na Ziemiach Odzyskanych.

Każdy problem, każdy temat będzie naświetlony wszechstronnie, z uwzględnieniem tła historycznego, opracowanego przez najwybitniejszych polskich historyków. Np. sprawa zaludnienia tych ziem uwidoczni ona będzie od średniowiecza aż do dnia dzisiejszego na obrazach, planszach, wykresach makietach. Zobaczymy, jak z tych ziem uciekał rolnik niemiecki do centrów bardziej przemysłowych, a opuszczone tereny upraw ali już od wielu dziesiątków lat prawie wyłącznie chłop polski.

Osiągnięcia przemysłu Ziem Odzyskanych zademonstrowane będą na Wystawie w ramach zagadnienia dochodu społecznego. Duży nacisk położono również na pokazanie naszych osiągnięć w dziedzinie komunikacji. **Ujrzymy więc dziesiątki odbudowanych mostów i linii kolejowych, fabryk produkujące sprzęt kolejowy, ze słynną na całą Europę Wrocławską Fabryką Wagonów kolejowych.**

Wystawa Wrocławska rozłoży się po obu stronach ulicy Wróblewskiego. Aby umożliwić swobodną komunikację na terenach wystawy, nad ulicą Wróblewskiego zostały przerzucone dwa potężne, żelbetonowej konstrukcji mosty.

NAJWIĘKSZA NA ŚWIECIE KOPUŁA

Przybywającemu do Wrocławia nie trudno będzie trafić na Wystawę. Już z bardzo daleka widoczna będzie **największa na świecie kopuła, o średnicy 65 metrów, pod którą znajdzie się gigantyczna hala ludowa, mieszcząca wielką ilość eksponatów, przede wszystkim z dziedziny przemysłu.** Dalej zwracać będzie ogólną uwagę wielka „Hala Czterech Kopuł", remont której kosztem 7 milionów złotych jest już znacznie zaawansowany.

Inne dziwo przyszłej Wystawy — to pawilon prostokątny, mieszczący w swym wnętrzu największą w Polsce salę teatralno-kinowa. Pomiędzy inną halą, przeznaczoną dla spółdzielczości, a pawilonem prostokątnym, pozostawiono wielki wolny plac, na którym umieszczone zostaną duże eksponaty, wystawiane zazwyczaj na wolnym powietrzu.

Tereny wystawowe, na których znajdą pomieszczenie mniejsze hale i stoiska, są jeszcze nieuporządkowane. Na jednym z placów pozostawili Niemcy kilkaset olbrzymich aparatów podsłuchowych, które są obecnie usuwane.

KREDYTY

Na zorganizowanie wystawy Państwo przyznało kredyty w sumie 51 milionów złotych. Ostatnio zaś Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przyznał z racji wystawy 113 milionów złotych na dalsze odgruzowanie miasta i przygotowanie odpowiedniej ilości kwater. Kwater tych musi być wiele, bo wystawę ma zwiedzić przeszło milion przybyszów z kraju i zagranicy. W związku z wystawą przewidywany jest we Wrocławiu szereg zjazdów i kongresów.

Na dobro organizacji trzeba zapisać, iż na miejscu funkcjonują już biura Wystawy, a przede wszystkim sekcja kwaterunkowa, komunikacyjno - turystyczna i imprez. (SAP)

Z całej Polski

Chełm. W dawnym lokalu szpitala psychiatrycznego w Chełmie powstanie jedna z największych w Polsce szkół pielęgniarskich oraz szpital szkoleniowy na 300 łóżek.

Szczecin. Z dniem 1 bm. uruchomiona została w Szczecinie Delegatura Działu Przeładunków Morskich Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego, której zadaniem jest przeprowadzanie eksportu węgla i koksu w porcie. Delegatura zajmie się również realizacją budowy kolonii domków mieszkalnych dla robotników portowych.

GDAŃSK. Odbył się w Gdańsku pierwszy po wojnie pokaz hodowlany. Wystawcami byli przeważnie chłopi z województwa gdańskiego. Pierwszą nagrodę otrzymał za buhaja rasy polskiej rolnik z okolic Starogardu Andrzej Denej. Drugą nagrodę również rolnik, Leon Stryjkowski, z okolic Kościerzyny.

Warszawa. Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy przy Ministerstwie Administracji Publicznej, przyznał pożyczkę w wysokości 3[illegible] mil. zł Wojewódzkiemu Związkowi Samorządowemu w Kielcach. Pożyczka jest przeznaczona na cele przyspieszenia i zakończenia budowy mieszkań zastępczych i baraków dla ludności zamieszkującej w bunkrach, w pasie wielkich zniszczeń wojennych.

KRAKÓW. Polskie Tow. Tatrzańskie przygotowało do druku broszury — instrukcje, zawierające wskazówki dla organizatorów wycieczek masowych w góry oraz dla kierowników wycieczek szkolnych. W opracowaniu broszur oparto się na pracach znawców turystyki górskiej, Kryglewskiego, Paryskiego i inni.

skie długie! Co tu taka Galicowa Grapa pomiędzy tymi tysiącami, co je Bóg posadził sobie dla rozmaitości świata, jakby chciał schodki do nieba ludziom pokazać.

Więc Kalota przypomniał sobie, że jeszcze nie odmówił pacierzy, zląkł się na tę niedbałość, zdjął kapelusz i przeżegnał się szeroko prawą dłonią. Blaski mu wschodu igrały na twarzy, do kół fasągu padały cienie grapy, jakby lizały stopy starca, uciekając przed światłem z którym tu, w górach ciągle prowadziły wojnę, bo ciągle mogły się chronić do czeluści potoków i jarów, gdzie słońce nie zajrzy, oj nie zajrzy, nie!

Przed cmentarzem przypomniał sobie zmarłego plebana, odpoczynek wieczny za niego jeszcze z Maryną odmówili na spółkę i już stacja. Tamci trzej czekali na niego. Ani się stary nie oglądnął, jak siedział w pociągu z innymi i jeszcze tylko spoglądał sobie na pławiącą się już w słonecznych blaskach grapę.

— Co wy tam Kalota wyzieracie? — zapytał go Kuba Poloczczyn.

— Kiedy grapa zniknie nam już z oczu — odpowiedział, a jego słowom zawtórował śmiech pozostających, bo uradzili właśnie nad tym, jak to trzeba będzie po gazdowsku paść do nóg biskupowi, obejmować za kolana, po chłopsku prosić, jak Lach prosił o nieboszczyka plebana.

— Jak biskup będzie co pytał, to będziecie wy mówić — odezwał się do Poloczczynego Bida — Nie darmo przecie kończyliście wysokie, doktorskie szkoły. My wam przyświadczymy, coś tam dopowiemy, ale wy macie mieć na wszystko odpowiedź.

— No, nie bójcie się. Dam ja sobie radę. Jużem z przeróżnymi panami po świecie mówił i w sztabie na wojnie przebywał — zapewnił Kuba.

— Daleko jedziecie? zapytał ich Salomona, wkładając głowę do przedziału, ten Salomona, który jedenaście roków wysiedział w Ameryce i był człowiekiem światowym, jak mówił, bo świata pół widział na własne oczy.

— Do miasta — odpowiedział Kuba i natychmiast dodał — miejsca tu zajęte wiecie wszystkie.

Więc Salomona, zabierający się już, by przysiąść się do znajomych wyniósł się bez słowa, dumny był chłop i nie byle jaką miał wiedzę o świecie. Zamyślił się po drodze, jaki to ten świat zły jest tu i ciasny, skoro nie tylko obcy się do człowieka nie odezwie, ale i swój własny syn człeka na starość z chałupy wyżenie, jak jego wygnali. Szklistą powłoką zaszły mu źrenice z żałości, a w duchu powtarzał sobie, że się jeszcze raz puści w ten wielki i szeroki świat, mimo że mu siwizną prószy się głowa, bo on nie przywykł od takich ludzi, jak ci tu, nie umiejący człowieka uszanować.

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

Chwilę trwało milczenie. Zegar tykał na ścianie i pokazywał godziny, jakby chciał staremu przypomnieć, że czas leci, a w drogę przyjdzie się za kilkanaście godzin wybrać.

— Nie bójcie się. Już my tam dobrze wszystko załatwimy. Wojtek nie takie sprawy załatwiał w Warszawie i dobrze było. Nie głup, to chłop, chociaż się tak sceprzył, że odzienie góralskie cisnął w kąt.

Tego jednego nie mógł mu Kalota darować, bo w swoim stroju gazdowskim kochał się tak, że chociażby go ministrem jakim zrobili, za nic w świecie nie rzuciłby cuchy i białych, sukiennych portek. Czyż jako kolator nie chodził w tym swoim paradnym, gazdowskim stroju przed sam ołtarz, na widok wszystkich ludzi?

Wczas rano, jeszcze po ciemku, powiozły go konie na stację kolejową. Noc była przecudna, prawie wiosenna. Zaciągało wtedy lekkim wietrzykiem od gór, aż staremu nagle żal się zrobiło, że musi stąd w dalekie miasto odjeżdżać.

Potoki przyczajone pomiędzy grapami spały jeszcze senne, otulone białymi płatami mgiełki. Domy spowite w ciemność drzemały w ciszy. Z niektórego błysła nie duża lampka przez okno, a staremu zdawało się, że olbrzym gospodarskich zabudowań, zerknął nagle jednym okiem, zbudzony terkotem wozu. Na sanlach jużbyś chłopie nie ujechał taki kawał drogi. Wprawdzie miejscami grzęzło się jeszcze po śniegu, koła skrzypiały, ponieważ wczesnym rankiem był on nieco pomarźnięty, ale ten ciepły wietrzyk zaganiał, zaciągał, załatywał od hal, od wysokich turni, a niósł ze sobą pewność, że za dnia nastanie dalsze topnienie, że miedze widoczne już spod śniegu wczoraj, dziś chyba doszczętnie odsłonią swoją nagość i pokażą chłopu, jak to one wyglądają, czekają, tęsknią za gardowską orką i uprawą.

Kalota siedział na wozie, wielkim trzęsącym się fasągu i nie odzywał się do Maryny. W myśli przebiegło mu moc przeróżnych podróżowań, jakie czasami podejmował. Zawsze żegnał swoją wieś z tym samym uczuciem strachu jakiegoś przed dalekim światem, niepewności z oddalania się od rodzinnej zagrody, żalu za porzucanymi na chwilę grapami.

Dziś dołączyła się niepewność z wyniku tego poselstwa, trochę i obawa przed ludzkimi językami. Wczorajsza rozmawa z dziećmi narzuciła mu mnóstwo wątpliwości. Chociaż ich oboje zburczał, w duchu musiał im po namyśle przyznać słuszność. Nie bardzo to wypadało jechać zaraz w kilka dni od pochowku plebana.

Zaś mi tu nie rozgadujcie pomiędzy ludźmi, gdziem się wybrał. Na zakup lepszego konia do miasta i tyle. Co tam ludziska mają

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCYJ LOKALNYCH

Piątek 10 października

5,55 sygnał i zapowiedź stacji. 6,00 sygnał i „Kiedy ranne wstają zorze". 6,05 gimnastyka. 6,15 dziennik. 6,30 muzyka. 6,50 zapowiedź programu. 6,37 sygnał czasu. 7,00 muzyka. 7,15 wiadomości. 7,30 muzyka. 7,55 informacje ogólnopolskie. 8,05 skrzynka P. C. K. 11,57 sygnał czasu i hejnał. 12,04 zapowiedź programu. 12,06 wiadomości. 12,10 przegląd prasy. 12,15 od mazura do oberka. 12,30 audycja dla wsi. 12,40 utwory skrzypcowe. 13,00 „Z mikrofonem po kraju". 13,10 koncert rozrywkowy. 14,00 informacje Polski południowej. 14,15 artykuł aktualny i komunikaty. 14,30 muzyka. 14,40 audycja dla dzieci. 15.00 muzyka taneczna. 15,20 audycja dla dzieci. 15,50 nasze uzdrowiska. 15,55 audycja Zw. Straży Pożarnych. 16,00 dziennik. 16,18 zapowiedź programu. 16,20 pieśni ludowe. 16,35 audycja dla chorych. 16,50 pogadanka sportowa. 17,00 koncert dla przewodników świata pracy. 17,45 audycja dla młodzieży. 18,00 koncert życzeń. 19,15 inauguracyjny koncert Filharmonii Warszawskiej. 20,00 audycja literacka. 20,15 muzyka ludowa. 20.59 sygnał czasu. 21,00 dziennik. 21,40 „Piosenka towarzyszka człowieka". 21,55 kwadrans prozy. 22,10 wiadomości sportowe. 22,15 audycja rozrywkowa. 23,00 ostatnie wiadomości. 23,20 zapowiedź programu. 23,25 muzyka lekka. 23,55 z ostatniej chwili. 24,00 zakończenie programu.

Prokurator zapowiedział kasację

Wyrok uniewinniający w procesie AK

Rozprawa nie dostarczyła dowodów przeciw Korytnemu

Wrocław. (st) W drugim dniu procesu poszlakowego prowadzonego przeciwko Edmundowi Korytnemu o ujawnienie członków organizacji niepodległościowej AK w okresie wojny na tere nie pow. Syców zeznawali w dalszym ciągu świadkowie, rekrutujący się z głównych przywódców wspomnianej organizacji.

Duże poruszenie wywołało zjawienie się na sali sądowej dowódcy batalionu AK na pow. sycowski w latach 1942/44 Józefa Młynarza, miejscowego komendanta w Sycowie Gandeckiego, Kicki i innych byłych Akowców, rekrutujących się z Polaków wywiezionych na przymusowe roboty na Dolny Śląsk.

Przed sądem przewinął się film całej tragedii bohaterów, którzy w środowisku wówczas czysto nie mieckim, największych szykan i prześladowań, nie pozostali bezczynnymi i biernymi, tworząc bardzo liczebną organizację konspiracyjną, mającą za zadanie dokonywanie sabotażów, gromadzenie dużych zapasów broni, akcję dywersyjną, szpiegowską, sporządzania szkiców ważnych obiektów i t. p.

Organizacja ta została jednak w roku 1944 zdekonspirowana, a większość członków aresztowana przez gestapo i osadzona w obozach i więzieniach, gdzie większość z nich zginęła. Wśród licznych członków organizacji istniało podejrzenie, że organizacja została ujawniona przez osk. Korytnego, który mimo że sam był jej członkiem nie cieszył się zbyt nim zaufaniem.

Podejrzenie to nasuwało wiele okoliczności towarzyszących przesłuchaniu przez gestapo i żandarmerię niemiecką, fakt zwolnienia Korytnego po kilkunastu zaledwie dniach, wykrycie przez gestapo składów amunicji, o których wiedział m. inn. Korytny i szereg innych okoliczności.

Po zeznaniach świadków usiłujących obciążyć Korytnego prokurator Poliszewska w przemówieniu swym uzasadniała akt oskarżenia, przedstawiając przy tym martyrologię polskiej konspiracji na Dolnym Śląsku i żądając surowego wymiaru kary.

Po przemówieniu obrońcy z urzędu adwokata Jabłońskiego, który udowadniał, że proces ten i zarzuty stawiane oskarżonemu są oparte jedynie na poszlakach bez konkretnego dowodu winy, Sąd uznał, że rzeczywiście przewód sądowy nie dostarczył dostatecznych dowodów winy osk. Korytnego i wydał wyrok uniewinniający.

W ten sposób sprawa dekonspiracji organizacji AK na Dolnym Śląsku jest w dalszym ciągu zagadnieniem nie wyświetlonym. Prokurator zapowiedział wniesienie kasacji od wyroku.

Ludwik Solski w Jeleniej Górze

Jelenia Góra (js). W Teatrze Miejskim w Jeleniej Górze odbyła się premiera komedii w trzech aktach M. Bałuckiego p. t. „Grube Ryby" z gościnnym występem nestora sceny polskiej Ludwika Solskiego w roli dziadunia Ciaputkiewicza.

Publiczność zebrana na uroczystej premierze zgotowała mistrzowi gorącą owację, oklaskując go przy otwartej widowni.

Teatr Ziemi Dolnośląskiej, z siedzibą w Jeleniej Górze, wystąpi z tą komedią przy udziale Solskiego w Świdnicy oraz w Dzierżoniowie.

„Rybacy"

Jelenia Góra (js). W ubiegłą niedzielę, nieznani osobnicy w Bobrawie za pomocą rzucenia do rzeki granatu, łowili koszem ryby zabite wybuchem. Część ryb wypłynęła na powierzchnię i została wyłapana koszem, reszta zaś popłynęła z prądem rzeki. Władze milicyjne winny zainteresować się tymi „rybakami", tym bardziej, że świadkowie tego znają doskonale beszczelnych szkodników.

Kradł i spszedawał smalec amerykański

Nadużycia kierownika spółdzielni

LWÓWEK. (js) Kierownikiem Spółdzielni „Pionier" we Wleniu od 1945 roku był Kazimierz Porzycki. Działalność Porzyckiego od samego początku urzędowania nacechowana była w kierunku łatwego wzbogacenia się kosztem Skarbu Państwa i instytucji, w której pracował. Szkodliwa jego działalność przyniosła w rezultacie poważne szkody, wynoszące ogółem ponad 200.000 złotych.

Porzycki za specjalną opłatą wypożyczał piekarzom posiadaną w magazynach pszenną mąkę unrrowską, zaś tego rodzaju pożyczki regulowane były zwykle mąką o przemiale 80 proc.

W październiku ub. roku wywiózł Porzycki dwie skrzynie smalcu amerykańskiego, sprzedał je na wolnym rynku i pieniądze otrzymane ze sprzedaży przywłaszczył. Ponadto wydawał bliżej nieustalonym osobom bezpłatnie artykuły pierwszej potrzeby, wiedząc, że przeznaczone one są na przydziały kartkowe, a nie dozorując we właściwy sposób personelu spółdzielni, spowodował powiększenie braków w towarach spożywczych.

Porzycki przyznał się do wykroczeń, broniąc się sytuacją materialną, wobec niewystarczającego uposażenia.

Nowe ośrodki przemysłu wapniarskiego

na Dolnym Śląsku

JELENIA GORA. (N) Zjednoczenie Przemysłu Wapiennego w Jeleniej Górze, objęło ostatnio 14 zakładów wapiennych, z których w krótkim czasie zdołało uruchomić 5 zakładów o 9 piecach. Wśród uruchomionych zakładów znajdują się trzy zespoły wapienne „Sobocin" o 6 piecach, oraz 2 zespoły „Żelazno" z 3 piecami.

Zespoły wapienne „Sobocin" znacznie przekraczają produkcję, osiągając miesięcznie 1000 ton wapna, natomiast zespół „Żelazno", produkcję przekracza o 1000 ton miesięcznie. Zjednoczenie, kładzie obecnie główny nacisk na produkcję wapna budowlanego, celem podniesienia budownictwa mieszkaniowego, nie zaniedbując równocześnie zagadnienia wzrostu produkcji wapna nawozowego.

Pozostałe zakłady Zjednoczenia, są obecnie zabezpieczone i uruchomienie ich przewidziane jest w krótkim czasie.

Walka z alkoholizmem

spoczywa w rękach społeczeństwa

JELENIA GÓRA. (js) Powołana do życia na terenie powiatu jeleniogórskiego Komisja Kultury i Oświaty zorganizowała cykl referatów traktujących o walce z niebywale rozpowszechnionym alkoholizmem wśród młodzieży.

Pierwsze referaty wygłoszono na odprawach Przysposobienia Wojskowego i w szkołach. Prelegenci byli przez słuchaczy życzliwie przyjmowani, bowiem referaty wygłaszane były z wielkim znawstwem i znajomością przedmiotu.

Akcja ta zastosowna wśród młodzieży szkolnej winna być rozszerzona na całe społeczeństwo, bowiem wypadki opilstwa notowane są coraz częściej i według statystyk przybierają na sile.

Ponadto uchwalono zorganizowanie specjalnych kursów dla kierowników świetlic i zespołów twórczości artystycznej. Kurs taki potrwa 10 dni, a następnie przeszkoleni instruktorzy pracowaliby w terenie. Kursy takie będą zorganizowane również dla przodowników świetlicowych. Kandydaci będą wyznaczeni z poszczególnych gmin w liczbie 2. Kursy takie były już organizowane przez Uniwersytet Ludowy i cieszyły się wielkim powidzeniem.

Ponadto Komisja Kultury i Oświaty przeprowadziła na terenie powiatu szeroko rozwiniętą akcję popierania burs i stypendiów.

Fabrykańci skóry

znajdą się w obozie pracy

ZŁOTORIA. (js). Delegatura Komisji Specjalnej wpadła na trop istniejącej w Złotorii nielegalnej garbarni, która przez dłuższy czas prowadziła działalność bez właściwych zezwoleń władz przemysłowych.

Właściciel garbarni Teofil Jedliński wraz z małżonką dokonywali w Złotorii potajemnego skupu skór surowych pod szyldem Państwowej Centrali Skór Surowych. Tego rodzaju proceder występne małżeństwo prowadziło przez dłuższy czas, wyrządzając poważne szkody Skarbowi Państwa z racji nie płacenia podatków.

Po wykryciu przestępstwa. Natalia Jedlińska usiłowała przekupić funkcjonariusza milicji obywatelskiej wręczając mu łapówkę w wysokości 7.000 złotych. Funkcjonariusz pieniądze przyjął i o fakcie tym zameldował swoim władzom zwierzchnim.

Zaznaczyć należy, że Teofil Jedliński był już karany przez Sąd Okręgowy w Kielcach na usprawianie potajemnego gorzelnictwa 2-miesięcznym aresztem i grzywną pieniężną.

Wobec stwierdzenia przestępczej działalności małż. Jedlińskich, Delegatura Komisji Specjalnej skierowała do Warszawy wniosek o umieszczenie ich w obozie pracy.

Pomoc dla studentów

WROCŁAW (PAP) Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej we Wrocławiu przyznano studiującej młodzieży akademickiej, przebywających w domach Bratniej Pomocy 50% zniżki za gaz i elektryczność. Równocześnie MRN umorzyła 75% długów Bratniej Pomocy Studentów z tytułu opłat za wodę, elektryczność i gaz, które wynosiły blisko milion zł.

Pierwsi absolwenci kursów sanitarnych

w Wałbrzychu

Wałbrzych (PTa). Donosiliśmy w jednym z numerów naszego pisma o zorganizowaniu przez Ubezpieczalnię Społeczną w Wałbrzychu kursów sanitarnych, których celem było przygotowanie uczestników do pomocy w nagłych wypadkach. Obecnie dowiadujemy się, że pierwszy kurs został ukończony. Ilość uczestników kursu wynosiła 34 osoby, delegowane przez następujące przemysły: Fabryka Porcelany „Krister" — 13 osób, Wodociągi i Kanalizacja — 2, Browar Państwowy — 2, Huta „Karol" — 4, Fabryka Porcelany „Tilsch" — 4, Zjednoczenie Energetyczne — 1, Fabryka Szpul — w Grzmotach — 2, Fabryka Porcelany w Jedlinie Zdrój — 3 osoby. Ubezpieczalnia Społeczna — 2.

Pierwszy egzamin w obecności przedstawiciela Związków Zawodowych, delegatów przemysłów, których pracownicy odbywali przeszkolenie, oraz naczelnego lekarza Ubezpieczalni dr. Mikulewicza, zdało pomyślnie 31 osób. Z wynikiem celującym ukończyło kurs 11 osób. Są to: **Mikulewicz Ewa, Pisarczyk Izabela,** które jako nagrody otrzymały książki, następnie: **Lisińska Władysława, Łusiak Weronika, Holbert Zygmunt, Czekajło Franciszek** oraz **Chruścielewski Stanisław.** Dalszymi absolwentami byli: **Krasińska Janina, Zalewski Leon, Okręski Zdzisław i Zalewski Leon.**

Udział w kursie sanitarnym oprócz robotników brały również dwie uczennice Liceum, Mikulewicz i Pisarczyk.

Wszyscy uczestnicy kursu zostali przez Ubezpieczalnię Społeczną wpisani na członków P. C. K., za których wpłacono wpisowe i składki. Uroczystość zakończyła się rozdaniem świadectw.

Szkolimy fachowców

Jelenia Góra (js). Dolnośląskie Gazociągi Dalekosiężne, rozumiejąc konieczność kształcenia fachowych monterów i instalatorów gazowych, organizują specjalny kurs na który będą uczęszczać monterzy i terminatorzy tej dziedziny rzemiosła.

W programie kursu, który będzie trwał 6 miesięcy prócz nauczania przedmiotów ogólnych, będą wykładane w pierwszym rzędzie przedmioty fachowe z działu gazownictwa, instalacji, zasad higieny i bezpieczeństwa pracy, a ponadto fachowe wyszkolenie ratownictwa w nagłych wypadkach.

Kurs będzie się odbywał w godzinach wieczornych w świetlicy pracowników „Dalgazu". Kierownictwo kursu spoczywa w rękach dyr. Bulsiewicza.

Nowe księgozbiory dla Wrocławia

WROCŁAW (jr) Jak się dowiadujemy, wszystkie biblioteki na terenie woj. wrocławskiego, za wyjątkiem biblioteki wojewódzkiej, otrzymują nowe komplety książek, z których każdy zawiera 500 egzemplarzy. Biblioteka wojewódzka natomiast otrzyma specjalną subwencję na zakup książek, w wysokości pół miliona złotych.

Zaopatrzenie dolnośląskich bibliotek w nowe komplety należy powitać z wielkim uznaniem

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

języki strzępić na nas. A my swoje zrobimy i będziemy się z nich na koniec śmiać.

— A jak tamci powiedzą? — zauważyła Maryna.

— Nikt nie piśnie ani słowem, bo tak Zaganiacz przykazał.

— A czemuż się to jak złodzieje kryjecie przed oczami ludzi. Przecież nie jedziecie na rabunek — przedkładała Maryna.

— A pewnie że nie. To prawda, że to krycie się nie bardzo mi idzie w smak, ale tak musi być. Jeszczeby drudzy nas potem podkopali u biskupa, jakby się dowiedzieli, co my zamyślamy.

— E, dziadku, wiecie, co wam powiem? Wy się dajecie naciągać temu Wojtkowi. Taki czy inny będzie pleban, zawsze wy swoje przy nim zachowacie, boście swoje zasługi położyli koło kościoła. Kto wie, czego tam ten Wojtek chce.

— Komitetowy jest i komitet tak uchwalił. Gosposia plebańska wie o tym i też przychwaliła nam.

— A księża wiedzą?

— A oni po co mają wiedzieć?

— Zawsze przecież oni są nad komitetem.

— E, tacy hań księża, jak ci, co zostali. Same to młodziki. Żaden z nich plebanem nie zostanie.

Maryna umilkła. Zastanawiała się nad tym wszystkim. Wóz terkotał po wybojach drogi i trząsł się niemożliwie. Zaczynało dnieć. Błyski wychodziły spoza Galicowej Grapy, która w tajemniczej tonęła półcieni. Wyglądała jak olbrzymi potwór, który legł sobie strudzony po rozbojach dziennych na noc i drzemie twardym jakimś śniskiem, niebaczny, że już nad nim zaczynają blaski jutrzenki migotać, już się rozpala na niebie, już łuna rośnie z każdą minutą, już lada chwila wytoczy się na niebo rydwan złocistej tarczy.

Drzewa na grapie wyglądały jakby jacyś nocni zbójnicy, którzy przez całą długość ciemni stali czyhając na rozstaju dróg i już się mają zabierać do odejścia, jeszcze ich tylko trzyma ta jedna krótka nadzieja, że może w ostatniej chwili nawinie się kto po pod rękę. Stały te smereczki równo, prosto, jakby omatulone ciemną opończą zbiry, które muszą twarz ukrywać w mrokach, żeby ich nie poznano w swym niecnym rzemiośle.

— Dudki na drogę wzięliście? — przerwała dumania Maryna.

— Nie potrzeba.

— Jakto?

— To już jego w tym głowa.

— Czyja?

— Niby Zaganiacza —odpowiedział z wyraźną niechęcią na te dopytywania córki.

U Chowańców ludzie poczynali się już na dobre budzić, bo i dzień wstawał nie na żarty. Ludzie krzątali się po oborach. Stajenne drzwi skrzypiały przeraźliwie, odezwało się jakieś siarczyste przekleństwo, a po nim wołanie, żeby wodę prędzej w putniach przynosić. Poili krowy. Kilka osób przemknęło przez drogę. Studnie nakręcane na korby ciągnęły gdzie niegdzie ze stukotliwym terkotem wodę w drewnianych, grubych wiadrach. Przechodnie, pojawiający się z rzadka, patrzyli z ciekawością popod białe płachty fasągu, jakby chcieli wskoczyć i zobaczyć, kogo to tak zaraz z rana porwało do drogi. Kałota przyklął na tę wściubskość ludzi, bo spodziewał się, że go kilku znajomych poznało. Przecież taki Kałota nie może się skryć przed ludzkim okiem. Czyż to on nie gazda na całą gębę. Każdy wie w całej okolicy, gdzie jego dom, gdzie gazdowanie, jakie ma konie i jakie fasągi.

A dzień wstawał z każdą chwilą. Smreki na grapie poczęły się palić jakąś czerwienią przez całą jej długość. Teraz dopiero Kałota uświadomił sobie w całej pełni ogrom tej niepokaźnej niby Grapy. Już przeszło trzy kwadranse jechał, a ciągle ona stała mu przed oczami, ciągle dotykało się jej podnóży. A kiedy stanęła teraz w łunach wschodzącego pożaru słońca, to wyglądała jak olbrzym. Kładły się od niej cienie przez całą dolinę, wypełnioną niestrudzoną gędźbą szemrzącej, wartkiej wody, cienie długie, zaganiające sobą całe przysiółki, zakrywające kilka wstęg srebrzących się potoków.

— Jezusie drogi! — pomyślał Kałota — Takie to ogromne. Dopiero dziś widzę, jaki to smok grapa. A w myślach to pędzisz ponad nią jak orzeł. Jeżeś jest na stacji. Ino skoro przyjdzie jechać, to się nie można doczekać końca drogi. Jedziesz i jedziesz, a nic tylko grapa i grapa.

Wnet przypomniał sobie, ile to takich grap rozrzuciła Boska ręka po całym tym kraju. A cóż to ta Galicowa w porównaniu z innymi? Hej Boże, Bozicku! Taki sobie zwykły Skupniów Upłaz. Łyse to, obdarte z drzew, z daleka widniejące tą łysiną pomiędzy wirchami. Idziesz sobie ku niemu. Zdaje ci się, że tylko hip hip i jużeś jest na upłazie. A tu idziesz i idziesz i idziesz, a Skupniów Upłaz razem z Kopami Królowej ciągle jeszcze przed tobą odległy. A czymże on pomiędzy tymi setkami grap i wirchów? Taki Murowany Koszar?!... Taka Szeroka Jaworzyńska?!... Taka Gęsia Szyja?! ... Taki Wirch Porońca?! ... Taki Grzybowiec?! ... A choćby i taka hań Palenica za Gubałówką! ... Hej! Jezusicku przenajdroższy! Szczodra ręka Boska, szczodra! Długie palce Bo-

POLSKIE ZAKŁADY BABCOCK ZIELENIEWSKI, S. A.

Sosnowiec, ul. Feliksa Perla Nr 4

przyjmą do produkcji armatury kotłowej na wysokie ciśnienie:

1-go majstra tokarskiego

1-go majstra ślusarskiego

1-go brygadzistę ślusarskiego

6-ciu ślusarzy armaturowych

6-ciu tokarzy armaturowych

Podania wraz z życiorysami przyjmuje Wydział Personalny. (PAP) 4166

POWAŻNA INSTYTUCJA HANDLOWA W KATOWICACH — poszukuje

Szefa Wydziału Organizacji

Szefa Wydziału Statystyki

Referentów do Wydziału Planowania

oraz do Wydziału Elektrotechnicznego

inżynierów, techników i handlowców

Zgłoszenia pisemne z dołączeniem życiorysu kierować do PAP-u, Katowice, ul. św. Jana 11 pod „Poważna Instytucja". (PAP) 4204

Ogłoszenie o przetargu

Centralny Zarząd Wytwórni Materiałów Budowlanych, Oddział w Kielcach, ul. Sienkiewicza nr 51a, III p., ogłasza przetarg nieograniczony na budowę normalnotorowej bocznicy kolejowej na km. 8,024 szlaku Częstochowa — Gnaszyn, dla Zakładów Ceramicznych „Anna" w Częstochowie.

Bliższe informacje i ślepy kosztorys otrzymać można w CZWMB, Oddział w Kielcach i w Zakładzie Ceramicznym „Anna" w Częstochowie, ul. Huculska 70/80.

Termin składania ofert w wymienionym Zakładzie upływa z dniem 17 października 1947 r. o godzinie 12. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 13.

Wadium w wysokości 2 proc. sumy ofertowej złożyć należy w BGK, Oddział Częstochowa, a kwit załączyć do oferty. 4199

ZARZĄD MIEJSKI W CZĘSTOCHOWIE zakupi:

Samochód osobowy

marki „Mercedes", „Wanderer" wzgl. „Chevrolet". Samochód winien znajdować się w bardzo dobrym stanie.

Zgłoszenia należy kierować do Zarządu Miejskiego w Częstochowie, Wydział Gospodarczy, pokój Nr 9.

(PAP) 4186

Prezydent Miasta:
(—) Stanisław Wieczorek

„ERICSSON"
POLSKA AKCYJNA SPÓŁKA ELEKTRYCZNA
pod Zarządem Państwowym
Katowice-Wełnowiec, ul. Królowej Jadwigi nr 10

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie centralnego ogrzewania parowego w nadbudowie budynku biurowego-fabrycznego. Ślepe kosztorysy za opłatą 300 zł można otrzymać w fabryce.

Do oferty należy załączyć kwit od wpłaconego wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej w kasie fabrycznej.

Otwarcie ofert nastąpi **20 października 1947 r.** o godz. 10 rano w fabryce.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodów. 4203

SPRZEDAM

kompletne urządzenie windy 4-osobowej

wraz z motorem i metalową konstrukcją na 3 piętra. Oferty do „Dziennika Zachodniego" w Katowicach pod **„Winda".** 4198

FABRYKA PORCELANY TECHNICZNEJ „ELEKTROPORCELANA" w Brzezince koło Mysłowic

ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę pieca do wypału porcelany

Informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w biurze Fabryki w Brzezince w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy pod wymienionym adresem do dnia 28 października br. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi tegoż dnia o godzinie 10.

Wadium na wymienione roboty w wysokości 1,5 proc. sumy oferowanej należy wpłacać do kasy fabryki.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Dyrekcja Fabryki Porcelany Technicznej „ELEKTROPORCELANA"
4201

SZTANDAROWA FABRYKA CHEMICZNA PÓŁFABRYKATÓW ORGANICZNYCH „R O K I T A" w Brzegu Dolnym — pow. Wołów (D. Śląsk)

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę: 100 kożuchów długości do 140 cm z dużymi kołnierzami w wyprawie chlebowo-dębowej.

Oferty w zalakowanych i nieuszkodzonych kopertach z napisem: **„Oferta na dostawę kożuchów"** składać należy do Dyrekcji Fabryki „Rokita" w Brzegu Dolnym do dnia 20 października 1947 r. godz. 11, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie kopert. Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej na nasze konto nr 365 w BGK, Oddział we Wrocławiu.

Dyrekcja Fabryki zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek z tego powodu odszkodowań. (PAP) 4200

Lokal przemysłowy

o powierzchni 150—200 m² w Katowicach względnie okolicy, dla urządzenia wytwórni poszukiwany. Oferty „Czytelnik" Katowice, pod „4195".

DYREKCJA O. K. P. w KRAKOWIE

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę:

1. **70.000 szt. miotieł brzozowych**
2. **Około 20.000 szt. pędzli do malowania i szczotek wszelkiego rodzaju.**

Termin otwarcia ofert 30 października 1947 r. o godz. 11. — Warunki i szczegóły otrzymać można w Wydziale Zasobów D. O. K. P. Kraków, Plac Matejki nr 12, 4 piętro, pokój nr 435, za opłatą 20.— zł za egzemplarz. (PAP) 4196

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU DOLNOŚLĄSKIEGO
Jelenia Góra, ul. Bogusławskiego nr 2

poszukuje zaraz dla Dyrekcji Żarskiej:

Inżynierów-elektryków

z praktyką sieciową i biurowo-techniczną

elektrotechników

sieciowych, montażowych i do biura technicznego

tablicowych i starszych monterów

do elektrowni wodnych, położonych na obszarze Dyrekcji

wykwalifikowanych monterów

sieciowych wysokiego napięcia.

Mieszkania zapewnione. Warunki do omówienia. Zgłoszenia pisemne z podaniem kwalifikacji i terminów objęcia stanowiska prosimy nadsyłać do Wydziału Personalnego ZEODś — Jelenia Góra, ul. Bogusławskiego 2 lub wprost do Dyrekcji Żarskiej ZEODś, Żary, ul. Pomorska 7. (PAP) 4146

Śląskie Linie Autobusowe w Katowicach

ogłaszają

przetarg nieograniczony

na urządzenie centralnego ogrzewania i przewietrzenia w garażach.

Podkładki ofertowe oraz warunki przetargu można nabyć w Dyrekcji Śląskich Linii Autobusowych w Katowicach, Rynek 7, gdzie jest wyłożony projekt. W składanych ofertach należy podać termin ukończenia robót od daty podpisania zlecenia.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na urządzenie centralnego ogrzewania" należy składać w Dyrekcji Śląskich Linii Autobusowych w Katowicach, Rynek nr 7, do dnia 18 października 1947 r. godziny 12. Do wewnątrz koperty z ofertą należy złożyć kwit wadialny Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Katowic na sumę 1 procent od oferowanej kwoty.

Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 12 dnia 18 października 1947 r. w Dyrekcji Śląskich Linii Autobusowych w Katowicach. Dyrekcja Śląskich Linii Autobusowych zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na sumę przetargu, względnie przyjęcia oferty bez podania przyczyn. 4202

DYREKCJA ŚLĄSKICH LINII AUTOBUSOWYCH W KATOWICACH

PEKINCZYK 3 miesięczny do sprzedania. Bytom, — Prussa 30/3. 5555g

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju do starcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 5775d

POLECA na sezon zimowy pantofle ranne i bambosze M. Niedostatkiewicz, Częstochowa, Aleja Wolności 3, podwórze. 6135d

FARBOLAK — Wrocław, Krupnicza 9, poleca artykuły malarskie w wielkim wyborze, nitro-lakiery, nitro-szpachlówka, oraz gips sztukaterski. 6058d

SAMOCHÓD osobowy reprezentacyjny „BOECK" 8-mio cylindrowy okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Katowice, Opolska 14, garaż. 6187d

DOM w Sławkowie 1 piętrowy, dwufrontowy sprzedam. Oferty: „Czytelnik" Katowice pod „5176". 5648g

SZAFA biblioteczna, biurko, lampa stojąca i mały stolik komplet, jak nowe sprzedam. Tel. 323-74. 5646g

SPRZEDAM ciągnik marki Güldner 3.650 cm stan dobry, dyferencjał z kardanem do Opla, super silnik P 4. Wiadomość: Kędzia Z Piechowice 218, pow. Jelenia Góra. 6189d

ANTYCZNA szafka-sekretarz oraz maszyna do szycia rękawiczek i skórek do sprzedania. Katowice, Francuska 1, I. p. 5659g

WÓZKI DZIECIĘCE limuzynki, śliczne, najtaniej Wławin, Zabrze, Wolności nr 266. 5660g

MIKI łuszczonej, płytek widli— dostarczy „Tebako", Warszawa, Hoża 27. 6158d

Mieszkania

ZAMIENIĘ 2 pokoje mieszkanie w Krakowie śródmieście, na 2 względnie 3 pokojowe w Katowicach śródmieście. Zgłoszenia: Katowice, skrzynka poczt. 474. 6177d

Pokoje

POKÓJ niekrępujący, umeblowany, w nowoczesnym domu zaraz potrzebny dla samotnego kawalera. Łaskawe zgłoszenia tel. 304-68. 5649g

POKOJU umeblowanego dla 2 studentów poszukuję. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „5163".

KAWALER poszukuje pokoju sublokatorskiego z niekrępującym wejściem. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom, pod „Dobre wynagrodzenie". 5668g

Lokale handlowe

SKLEPU w centrum Katowic poszukuję, zwrot kosztów remontu. Oferty: DZ. Zach. Bytom pod „837/47. 5639g

PIEKARNIA cukiernicza wraz z urządzeniem i mieszkaniem w Kłodzku do wydzierżawienia lub sprzedania. Oferty Dziennik Zachodni Bytom pod „17". 5660g

Lekarskie

POWSZECHNA Przychodnia Dentystyczna przyjmuje, Katowice, Dyrekcyjna nr. 4. 6095d

Nauka i sztuka

KORESPONDENCYJNE kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 5973d

Zguby

ZAGINĄŁ piesek Terier angielski, czarna suczka. Proszę odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem. Katowice, Warszawska 63, m. 12. Kochan. 5635g

ZGUBIONO teczkę z kołnierzem brązowym. Zwrot za wynagrodzeniem. Katowice, Szopena 8, m. 25. 5647g

Poszukiwania

LASKOWSKICH, z Podchorzec pow. Złoczowskiego, krewnych, znajomych oraz Stefanię Laskowską poszukuję. Bronisław Laskowski Kłodzko, Pl. Bol. Chrobrego 21. Dolny Śląsk. 6175d

RADOMSKĄ Wiktorię poszukuje matka, wszelkie wiadomości kierować: Anna Radomska. Niemce Bory, ul. Leśna 8, pow. Będzin. 3645g

DZIJA Antonina i Leon zamieszkali ostatnio Lwów, ul. Brajerowska 4. m. 4, przed wojną Kleparów, poszukiwani przez syna Juliusza. Adres poda Cwenar Janina. Wrocław, Jarosława Dąbrowskiego 46, m. 9. 5661g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie rejestracji wojskowej, legitymację PW. i WF., legitymację ZWM oraz metrykę urodzenia, Kroczek Czesław, Kończyce, pow. Prudnik. 6148d

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo dojrzałości Warelis Fryderyk, Wrocław, Ktosisa 29/2. 6131d

UNIEWAŻNIAM zgubione przedwojenne zielone prawo jazdy wydane przez Okręgową Dyrekcję Robót Publicznych w Kielcach. Michał Dynkowski, Sosnowiec Modrzejowska 1. 5624g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację urzędniczą Nr 207, legitymację Kasy Chorych, Sinczanka Salomea, Wisła Mała, pow. Pszczyna, Szkoła Powszechna. 5630g

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody osobiste w Rybniku dnia 16. 7. br. Legitymację Zw. Weter. Powst. Śl., Związku Prac. Skarb., Polskiego Czerw. Krzyża, Filmu Polskiego i tymcz. leg. PPS wszystkie wystawione w Głubczycach na nazwisko Roleczk Teodor, Głubczyce, Urząd Skarbowy. 6172d

UNIEWAŻNIAM skradzione dnia 21. 9. o godz. 21,23 w pociągu Wrocław — Poznań dokumenty wydane we Wrocławiu: dowód własności samochodu „Adler" rej. — B. — 70414, dowód wpłaty Urzędu Likwidacyjnego, prawo jazdy, kwit Urzędu Likwidacyjnego Ząbkowice na opłacone ruchomości i inne. Zachorski Mieczysław Jarocin, poznańskie PUR. 6174d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód osobisty, karta osiedleńcza i zaświadczenie wydane w Dziedzicach, na nazwisko Sendra Edward, Stary — Grodków pow. Grodków. 6178d

UNIEWAŻNIAM zgubione książeczkę wojskową, legitymację zniżkową, odcinek zameldowania, świadectwa szkolne, zaświadczenia ukończenia kursów na nazwisko Sokola Henryk. Kobyła powiat Grodków. 6179d

UNIEWAŻNIAM zgubione obywatelstwo polskie. Siostra Hermarz Wilfrida, Chmielowice, ur. 27. 4. 1901 r. 6180d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, Krawiec Hanna, Wałbrzych. 6181d

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, dowód osobisty, odcinek zameldowania na nazwisko Blecharczyk Zofia, zam. Biały Kamień. 6185d

UNIEWAŻNIAM zgubioną tabliczkę rowerową Nr 163836 na nazwisko Kamiński Jan, zamieszk. Wałlm, pow. Wałbrzych. 6186d

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód rejestracji R. K. U. Sosnowiec, na nazwisko Jan Naglik. 5657g

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie obywat. polskiego Nr 10502 Głąb Helena, Walce pow. Prudnik. 6188d

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie obywat. polsk., wydane Schindzielorz Emie, Kłodnica, pow. Kozle. 6190d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego Nr 3019 wydane przez Starostwo pow Olsano, na nazwisko Szweda Maria. 6191d

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty wystawione na Władysława Iglickiego, legitymację służbową Zjednoczenia Przemysłu Wapienniczego Gliwice, legitymację Związku Zawod., książeczkę Ubezpieczalni Społeczn., zaświadczenie RKU. Katowice, legitymację Rady Adwokackiej Warszawa. 5665g

Różne

FORTEPIANY, pianina stroi, naprawia Fr. Wojtkowiak, Katowice, Słowackiego 12. 6081d

TRZECIE OGŁOSZENIE. Likwidatorzy Spółki dla Handlu i Przemysłu „MAPOLI" Sp. z o. o. w Bielsku zawiadamiają o otwarciu likwidacji, wzywając wierzycieli do zgłaszania wierzytelności w ciągu 3-ch miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia na adres: Kazimierz Bielsko ul. 1-go Maja 16, m. 2. 5602g

Likwidatorzy.

Przedsiębiorstwo Samochodowe M. Studencki
Katowice, Stawowa 5
Tel. 348-70, 348-72

Kursy Kierowców Samochodowych

Skład części zamiennych i akcesoria samochodowych. 4114

KAPUSTĘ ZIMOWĄ, 4153 **buraczki, cebulę, marchew dostarcza: Dom Rolniczo-Handlowy — Władysław Muszyński — Poznań, Św. Marc'n 68.** Telefony 97-54 i 33-25.

RADIOAPARATY sprzedaję i kupuje **LAMPY-ELEKTROLITY** wszystkich typów Warsztaty napraw

„RADIOFON"

Katowice, 3 Maja 23

5% zniżka dla Zw. Zaw. 4155

Kupimy 200.000 kulek stalowych ⌀ 1/4" oraz **10.000 łożysk Nr 6201.** Oferty do „Dziennika Zachodniego" pod „Łożyska". 4187

Wolne posady

MONTERÓW, uczni i pomocników przyjmie Zakład Instalacyjny, Katowice — Warszawska 33. 5583g

PODMISTRZA do robót betonowych i murarskich poszukuje przedsiębiorstwo budowlane „Dźwigar" Katowice, Górnicza 8, Nr tel. 316-45. 5625g

CZELADNIK krawiecki samodzielny, natychmiast potrzebny. Katowice, Sokolska 7, Michał Kuśnierz. 5609g

MURARSKI majster (polier) oraz kilkunastu murarzy potrzebni na budowę. Zgłoszenia: Strzeblów, koło Sobótki na trasie Wrocław-Świdnica. 6194d

KUCHARKA do restauracji potrzebna, dobre gotowanie wymagane. Dolny Śląsk, Solice Zdrój, Hotel „Bór". 6184d

CUKIERNIA A. Dubicki w Świdnicy, Rynek 5, telefon 27-58 poszukuje cukiernika deseranta wykwalifikowanego. 6193d

APTEKA w Praszce poszukuje zaraz magistra farmacji z prawem zarządu. Łaskawe oferty wraz z podaniem warunków pod adresem: Aldona Łuska, Praszka, pow. Wieluń. 6176d

KWIACIARKĘ pierwszorzędną siłę poszukuję od zaraz. Kwiaciarnia „Mimoza" Wrocław, ul. Krasińskiego 28. 6198d

Posad poszukują

MŁYNARZ z długoletnią praktyką poszukuje posady Oferty Czytelnik Gliwice pod „12345". 5599g

DŁUGOLETNI przedstawiciel podróżujący, energiczny szuka zastępstwa, branża obojętna, chętniej kosmetyczna. Oferty „Dziennik Zachodni" Wałbrzych, pod „Energiczny". 6182d

RUTYNOWANY PODATKOWIEC, buchalter - bilansista, organizator, przyjmie przy umiarkow. honorarium prace godzinowe w swoim zawodzie. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „5119". 5635g

KTO przyjmie 16-letniego chłopca za ucznia w zawodzie piekarsko - cukierniczym. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „5183". 5654g

MŁODA pani z praktyką biurową, maszynopismem, obejmie posadę w biurze lub pensjonacie. Oferty: „Dziennik Zachodni" Katowice pod „Sekretarka". 5643g

POSADY księgowego lub innej na Dolnym Śląsku poszukuje żonaty w średnim wieku Wielkop. Oferty „Dziennik Zachodni" Katowice pod „6173K". 6173d

SZOFER lat 28 poszukuje pracy, miejscowość obojętna. Oferty: „Czytelnik", Bielsko pod „Rzetelny". 5642g

Kupna

BARAK w dobrym stanie kupię. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „5157". 5629g

KSIĄŻKI NAUKOWE polskie, niemieckie, kupuje — sprzedaje. Księgarnia — Antykwarnia Nikodemski, Katowice, Jana 14. 5989d

KUPIĘ każdą ilość rurki miedziancj o przekroju 5 mm, wewn. 4 mm, nawet w kawałkach 11 cm długie. Zgłoszenia: Chorzów, Hajducka 4, tel. 407-31. 6156d

SZKŁO sygnałowe: zielone, czerwone, lakier do podlewu luster, każdą ilość kupię. B. Kościański, Warszawa, Mokotowska 69. 6133d

WYDZIAŁ POWIATOWY w Głubczycach, woj. Śl. Dąbr., zakupi samochód 6-osobowy na pełnem ogumieniu tylko w pierwszorzędnym stanie, oraz parę koni wyjazdowych z powozem lub krytą bryczką, materiał i stan również pierwszorzędny. Oferty natychmiast. Zapłata gotówką. 6147d

FLASZKI z wina 0,7 (partię wagonowe) kupujemy. „Krajowin", Kraków, Józefińska 2, tel. 551-72. 6159d

POSZUKUJE się pieca do centralnego ogrzewania, o średnicy rur 3 cale na wodę. Oferty kierować: Dz. Zachodni Wałbrzych pod „Piec". 6183d

PASY, filz biały, flanelę białą, siatki, gazę młyńską, kupię. Bytom, Moniuszki 15, tel. 49-93. 5641g

MASZYNĘ do pisania oraz arytmometr kupię. Bytom, Moniuszki 15, tel. 49-93. 5640g

ZAKUPIMY natychmiast OPONY i DĘTKI 550x17 — 450x16 w każdej ilości, oraz delko do Forda 8 cyl., gumę przegubową do wału Kordana (Ford 8 cyl.), dynamo do Forda Kanadyjskiego (8 cyl.) Spółdzielnia „Grupa Techniczna" Łódź, Traugutta 19. 5192d

SPAWARKĘ kompletną około 300 Amp. prąd zasilający 220/380 V kupię. Zgłoszenia pod „Spawarka" Wrocław, „Słowo Polskie". 6195d

TOKARNIĘ pół-norton na chodzie kupię. Oferty do PAP, Częstochowa pod „Pół-norton". (PAP) 6192d

MASZYNĘ do przykrawania tekstylii i dziurkarkę kupimy natychmiast. Spieszne zgłoszenia do Wytwórni Odzieży Ochronnej, Gliwice, Kaczyniec 30, tel. 40-93. 5564g

Sprzedaże

SZKŁO KREDENSOWE, matowe, kolorowe, mrożone wykonuje, dostarcza Szklarnia i warsztat obróbki szkła: Motyka, Katowice, Warszawska 53, telefon 360-09. 2037g

Z sali koncertowej

Koncert muzyki operowej

Rossini, Gounod, Czajkowski, Bizet, Moniuszko, Ponchielli, Puccini — cały niemal XIX wiek opery w skrócie i w najulubieńszych wyjątkach, obok tego nazwiska najlepszych śpiewaków Opery Śląskiej: Kostrzewskiej, Calmy, Lachetówny, Hiolskiego, Majaka, występujących z orkiestrą filharmoniczną i piękny cel — odbudowa Warszawy — wszystko to ściągnęło na drugi koncert piątkowy do Filharmonii bardzo licznych słuchaczy, chcących pogodzić przyjemne z pożytecznym.

Koncert rzeczywiście udał się pod względem finansowym, dając poważną sumę na odbudowę stolicy, a i pod względem artystycznym stał na wysokim poziomie, chociaż nie wszystko, jak się zdaje, zrobiono, co można i powinno się było zrobić, aby koncert wypadł najlepiej. Wskazywałby na to częściowo inny, niż wydrukowano, program, akompaniament fortepianowy zamiast orkiestralnego do wyjątków oper, będących w repertuarze Opery Śląskiej, a więc takich, których materiał nutowy jest na miejscu i mógł być dostępny

Walory głosowe naszych czołowych śpiewaków operowych znane są szerokim kołom melomanów, omawiane też już były niejednokrotnie na łamach naszego pisma, w związku z ich występami w Operze. Tym nie mniej estrada jest czymś innym niż scena, a akustyka sali Filharmonii różni się znacznie od akustyki sali Teatru im. Wyspańskiego. W Filharmonii słychać wszystko lepiej i dokładniej, łatwiej są także dostrzegalne ewentualne usterki.

Najlepsze wrażenie, jako śpiewaczka estradowa zrobiła *Barbara Kostrzewska*. Aria z „Madame Butterfly" brzmiała bardzo szlachetnie, zdradzając wielkie opanowanie sztuki śpiewaczej, dużą muzykalność i dobry smak. — W tym miejscu z przyjemnością wycofuję zastrzeżenie, które w swoim czasie stawiałem p. Kostrzewskiej. W dalszym ciągu jednakże sądząc, artystka powinnaby unikać zbytniego wzmacniania siły głosu w rejestrach niższych, wywołuje to bowiem wrażenie pospolitości.

W śpiewie *Jadwigi Lachetówny* jest dużo szczerości i uczucia, muzykalna interpretacja i bardzo dobra dykcja. Pięknie i pewnie brzmi głos artystki, szczególnie w wysokich rejestrach. Skala jej głosu nie jest jednak jeszcze całkowicie wyrównana.

Andrzej Hiolski bardzo dobry na scenie, a wprost znakomity w mikrofonie, w występie estradowym nie zrobił tym razem tak dobrego wrażenia. W arii Torreadora brak było tego, czego aż pewien nadmiar widoczny był w śpiewie p. Lachetówny — szczerości i ekspresji. Słyszeliśmy tę samą arię, ślicznie wykonywaną w operze, a jeszcze piękniej w radio. O wiele piękniej, równym, wypełnionym głosem, muzykalnie frazując, odśpiewał artysta arię Stanisława z „Verbum Nobille".

Antoni Majak wielkie zainteresowanie obudził wykonaniem ronda Mefista z „Fausta". Dramatyczny charakter strof, jędrność rytmiczna i siła jego wielkiego głosu, pokazały Majaka w zupełnie nowym i interesującym świetle. Świetny Don Basilio, zapowiada nie mniej interesującego, (jeżeli dopisze śmiałość gry) — Mefista, w zbliżającej się premierze „Fausta" Gounoda.

Muzyka baletowa wydaje się być jedną ze specjalności dyr. Krzemieńskiego. „Taniec godzin" z „Giocondy", Ponchielliego, pod batutą W. Krzemieńskiego — nb. bardzo dobrze wykonany przez orkiestrę — z dużą siłą oddziaływał na wyobraźnię słuchaczy. Efektownie dyrygowana, nieco jednak dłużąca się bez akcji scenicznej muzyka baletowa z Nocy Walpurgi i z „Fausta" zbyt hałaśliwe, dzięki perkusji, miała zakończenie. Szkoda też, że nie włączono do tej suity baletowej pięknego i popularnego walca z opery.

O całości powiedzieć można, że był to wieczór spędzony w miłej i artystycznej atmosferze.

M. Józef Michałowski.

Koncesjonowanie przedsiębiorstw handlowych

Podania składać do 5 listopada br.

Warszawa (PAG) W związku z tym, że z dniem 1 października br. zaczęły już napływać podania o koncesje handlowe w dziedzinie przedsiębiorczości prywatnej, odbyła się ostatnio w Warszawie konferencja prasowa, która miała na celu poinformowanie opinii publicznej o szczegółach techniki tej akcji, celem uniknięcia różnego rodzaju nieporozumień.

Jak stwierdzono, obowiązek uzyskania zezwolenia dla prowadzenia przedsiębiorstw handlowych dotyczy również takich przedsiębiorstw handlowych i osób, które wykonywują zawodowo czynności handlowe na podstawie zezwoleń i koncesji, opartych na przepisach szczególnych. Prowadzenie obecnie istniejących przedsiębiorstw handlowych i dalsze wykonywanie zawodowych czynności handlowych dozwolone jest pod warunkiem złożenia w terminie do dnia 5 listopada 1947 r. podania o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa albo na zawodowe wykonywanie czynności handlowych oraz wniesienia opłaty.

Do końca br. dozwolone jest zakładanie nowych przedsiębiorstw handlowych i rozpoczęcie zawodowego wykonywania czynności handlowych przed uzyskaniem zezwolenia pod warunkiem uprzedniego wniesienia podania do właściwej władzy oraz opłat. Nie dotyczy to przedsiębiorstw handlu zagranicznego i wykonywania czynności handlowych w zakresie handlu zagranicznego, jak również przedsiębiorstw handlu hurtowego i czynności zarobkowych w zakresie tego handlu, które uruchomić można dopiero po otrzymaniu — na skutek wniesionego podania — właściwego zezwolenia. Przedsiębiorstwo, posiadające kilka oddzielnych zakładów lub filii, winno uzyskać oddzielne zezwolenie w tym samym trybie co właściciel przedsiębiorstwa.

Zezwoleń udzielają dla przedsiębiorstw, których przedmiot działania stanowi handel hurtowy i handel z zagranicą — minister Przemysłu i Handlu — pozostałym zaś przedsiębiorstwom handlowym — władze przemysłowe drugiej instancji, a więc urzędy wojewódzkie.

Ubiegający się o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego winien wykazać się: 1) przygotowaniem fachowym, 2) niekaralnością za przestępstwa popełnione z chęci zysku, lub za umyślny występek skarbowy, 3) postępowaniem zgodnym z zasadami etyki kupieckiej, które stwierdza Związek Zrzeszeń Kupieckich.

Ubiegający się o zezwolenie winien złożyć podanie do właściwej władzy za pośrednictwem właściwego zrzeszenia kupieckiego, które wydaje potwierdzenie odbioru podania. Do podania należy dołączyć: wypełniony w 3 egzemplarzach kwestionariusz według ustalonego wzoru, dowód potwierdzający przygotowanie fachowe, dowód uiszczenia opłaty, zaświadczenie Urzędu Skarbowego o zadłużeniu podatkowym petenta.

Podstawę do obliczenia opłaty za zezwolenie prowadzenia przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych stanowi obrót, osiągnięty za miesiąc czerwiec br., a podlegający opodatkowaniu, przy czym dla przedsiębiorstw powstałych po dniu 1 czerwca br. podstawę obliczenia opłaty stanowi ustalony przez właściwy Urząd Skarbowy lub Rewizyjny przypuszczalny przeciętny obrót, jaki przedsiębiorstwo osiągnie w ciągu pierwszych 12 miesięcy od założenia. Dla podatników zaś płacących podatek obrotowy w formie ryczałtu podstawę obliczenia opłaty stanowi stawka dzienna zryczałtowanego podatku obrotowego.

Opłaty pobiera się w stosunku procentowym od podstawy obliczenia, tzn. od obrotu za miesiąc czerwiec, przy czym wynoszą one przy przedsiębiorstwach komisowych i zajmujących się pośrednictwem w gminach wiejskich — 20%, w miastach — w zależności od zaludnienia od 20 do 24%, dla przedsiębiorstw handlu hurtowego w gminach wiejskich 4%, w miastach od 4 do 5,5%, dla handlu detalicznego w gminach wiejskich 7%, w miastach od 8 do 10%, dla wszystkich zaś innych przedsiębiorstw handlowych i usługowych oraz osób wykonujących zawodowo wszystkie inne czynności handlowe w gminach wiejskich 11%, w miastach od 12 do 14%.

Od osób opłacających podatek obrotowy w formie ryczałtu opłaty za zezwolenie pobiera się w wysokości 10-krotnej stawki dziennej, jeśli ona nie przekracza 100 zł i w wysokości 50-krotnej stawki dziennej, jeśli ona tę kwotę przekracza.

Minister Przemysłu i Handlu może na indywidualne podania w przypadkach wyjątkowych przyznać ulgi nie przekraczające jednak 50%. W chwili obecnej nasz samorząd gospodarczy opracowuje projekt, przewidujący te wszelkie kategorie wypadków, w których stosowanie ulgi z przyczyn gospodarczych czy społecznych jest wskazane.

W wypadkach odmownego załatwienia podania o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa opłaty podlegają zwrotowi po potrąceniu 5% tytułem kosztów manipulacyjnych.

Podane wyżej informacje opierają się na materiale prawnym, związanym z akcją koncesjonowania handlu. Wobec tego, że już w krótkim okresie od chwili ogłoszenia zasad koncesjonowania handlu życie wyłoniło szereg wątpliwości, na konferencji prasowej wyjaśniono te z nich, które dotąd się ujawniły, a które zostały autorytatywnie rozstrzygnięte.

I tak m. in. wyjaśniono w sprawie trybu składania podań, że jeżeli przedsiębiorca prowadzi przedsiębiorstwo, które ze względu na swój charakter wymagałoby wydania zezwoleń od dwóch władz (np. przedsiębiorstwo hurtowe i detaliczne) wówczas należy złożyć jedno podanie do wyższej władzy, prosząc o wydanie zezwolenia na obydwa rodzaje czynności.

W sprawie obowiązku uzyskiwania zezwoleń wyjaśniono, że poza przedsiębiorstwami handlowymi obowiązkowi takiemu podlegają również przedsiębiorstwa usługowe i rzemieślnicze, chyba że świadczenie usług przez zakład rzemieślniczy odbywa się tylko w obrębie zakładu rzemieślniczego. Podlegają także obowiązkowi uzyskania zezwolenia zakłady rzemieślnicze i usługowe, w których dokonuje się sprzedaży wyrobów także cudzej produkcji.

W sprawie deklaracji o niekaralności, którą każdy petent musi załączyć do swego podania, Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśniło, że za przestępstwa popełnione z chęci zysku należy uważać te wszystkie przestępstwa, które zostały popełnione z chęci bezprawnego powiększenia swego majątku.

Bardzo ważne wyjaśnienie dotyczy różnicy między handlem hurtowym a handlem detalicznym. O tym więc czy przedsiębiorstwo należy uważać za hurtowe czy detaliczne, nie decyduje bynajmniej ani wielkość poszczególnych transakcji ani osiągnięte obroty, a wyłącznie to, czy odbiorcami są osoby, które kupują celem dalszej sprzedaży (w stanie nieprzerobionym lub po przerobie) czy też odbiorcami są konsumenci.

Jubileusz prof. A. Bimlera

Wystawa prac artysty w Chorzowie

Chorzów (lb). Z okazji 25-lecia pracy artystycznej na terenie Chorzowa cenionego malarza śląskiego profesora Augustyna Bimlera, miejscowy Dom Kultury zorganizował wystawę jego obrazów, która mieści się w Domu Handlowym Wieczorka, przy ul. Wolności 25.

Prof Bimler, uczeń Monachijskiej Szkoły Sztuk Pięknych — to wielki artysta i wieloletni, rutynowany pedagog. Najlepszą oceną jego walorów artystycznych jest fakt, że powierzono mu portretowanie wybitnych osobistości zarówno w Polsce (portretował m. in. kard. Hlonda i biskupa Adamskiego), jak i w czasie jego licznych podróży zagranicą — książąt bawarskich oraz całego rządu brazylijskiego.

Wystawione obrazy pozwalają stwierdzić dużą rozpiętość twórczości artystycznej prof. Bimlera. Obok doskonałych kopii van Dycka, pełne wyrazu portrety, (które zdają się być specjalnością artysty), ciekawe studia spośród których „On żyje" zadziwia przekonywająco realistycznym wyrazem twarzy kobiety, która po wojnie dostała pierwszy znak życia od ukochanego — pełne światła, o interesującym kolorycie pejzaże orientalne, włoskie, alpejskie, holenderskie, norweskie, tatrzańskie i śląskie, akty wykonane pastelem, minutowe szkice sangwiną, rysowane piórkiem lub węglem wspaniałe głowy typów śląskich robotników i mieszczan — wykazują przy dużej technice i rutynie malarskiej gruntowna znajomość anatomii i psychologii.

Na otwarcie wystawy w dniu 5 bm. przybył dawny uczeń artysty, wiceminister Ziem Odzyskanych mgr Dubiel, poza tym obecni byli starosta chorzowski mgr Stanoszek, prezydent miasta Zabrza, P. Dubiel i dyrektorzy chorzowskiego Domu Kultury — pp. Walis i Zajdel.

Wiceminister Dubiel dokonując otwarcia wystawy, podkreślił wielkie zasługi swego mistrza, który, uprzystępniając szerokim masom poznanie piękna naszych ziem, potrafił zawsze łączyć służbę dla sztuki ze służbą dla Polski, a Śląska w szczególności.

Wystawa, która będzie czynna do dnia 1 listopada br. codziennie w godz. od 10 do 17 zainteresuje i zgromadzi niewątpliwie licznych zwolenników prawdziwej sztuki.

„Caritas"
pomaga biednym
i ratuje człowieka!
Nie żałuj grosza w
„Tygodniu Miłosierdzia"

SPORT

Bokserzy radzieccy przybywają w piątek

Olbrzymie zainteresowanie meczem Polska — ZSSR

Warszawa. Mecz pięściarski Polska — ZSRR, który zostanie rozegrany 12 bm. tj. w niedzielę o godz. 12 na Stadionie W. P, wzbudził nienotowane w historii polskiego pięściarstwa zainteresowanie. Rekord frekwencji widzów będzie napewno pobity i jest pewnym, że na Stadionie zgromadzi się przeszło 20.000 widzów.

Obsada sędziowska meczu została już ustalona. W ringu sędziować będzie dyr. Zapłatka, punktować będzie sędzia Pasturczak z Warszawy, Kobza z C. S. R. i sędzia radziecki.

Organizator meczu, Państwowy Urząd WF i PW stara się zapewnić jak najlepszą widoczność meczu wszystkim widzom na Stadionie. W tym celu ring nie będzie znajdował się przed krytą trybuną, ale zostanie postawiony na boisku.

Na trybunach i na miejscach stojących będą zainstalowane specjalne gigantofony tak, że speakerzy będą doskonale słyszani przez wszystkich. Transmisję radiową z meczu przeprowadzać będą: red. Witold Dobrowolski z Katowic i ob. Chłodziński Roman z Łodzi.

Sekundantem drużyny polskiej będzie trener Feliks Stamm. Pięściarze, którzy reprezentować będą barwy Polski przybywają do stolicy w czwartek i zamieszkają w hotelu „Terminus".

Ekipa radziecka przylatuje samolotem do Warszawy w piątek, dnia 10 bm. i zamieszka w hotelu Sejmowym.

Zainteresowanie meczem jest olbrzymie. Z prowincji mają przybyć po prostu całe wycieczki miłośników boksu, pragnących obejrzeć tę wielką imprezę.

Szwedzi lepsi od Holendrów

w boksie

Haga. Wobec 12.000 widzów odbyło się w Hadze rewanżowe spotkanie pięściarskie reprezentacji Szwecji i Holandii, które wygrała Szwecja w stosunku 10:6. Poprzednie spotkanie, rozegrane w zeszłym roku w Orebro (Szwecja) zakończyło się zwycięstwem Szwedów w tym samym stosunku. Wyniki poszczególnych walk:

W wadze muszej Curgstroem (Szwecja) zwyciężył przez techn. k. o. na skutek kontuzji brwi doznanej przez Holendra. **W koguciej** Ahlin (Szwecja) wypunktował Hesselsa. **W piórkowej** Pahmp (Szwecja) będąc trzykrotnie na deskach, przegrał zrecydowanie na punkty z Boeienem. **W lekkiej** Berglund (Szwecja) po równorzędnej walce wygrał na punkty z Woltersem. O zwycięstwie Szweda zadecydowało posłanie przeciwnika w III rundzie na deski do 9 (do tej pory walka była remisowa). **W półśredniej** Ahneloev (Szwecja) będąc w II rundzie do 8 na deskach, wypunktował van Kempena. **W średniej** Olsson (Szwecja) posłany w I rundzie na deski do 9, odniósł punktowe zwycięstwo nad Schubertem. **W półciężkiej** Bengtsson (Szwecja) uległ nieznacznie na punkty Cramerowi. **W ciężkiej** Modigh (Szwecja) przegrał z Quentemeyerem na punkty.

Piłka nożna na Zaolziu

Cieszyn Czeski. W spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo TZF trzyniecka „Siła" musiała w Karwinie skapitulować, przegrywając z miejscową „Polonią" 2:3 (1:1). „Siła" grała w osłabionym składzie. Sędziował p. Kobersky na ogół dobrze.

„Siła" z Karwiny rozgromiła w meczu mistrzowskim SK „Raj" 5:0 (0:2). Karwiniacy grali bardzo dobrze. Zwycięstwem tym zakwalifikowali się na drugie miejsce w tabeli II klasy TZF.

Piękny sukces odnieśli w Jabłonkowie piłkarze „Lechii" z Suchej, uzyskując z SK Jablunkov wynik remisowy 2:2 (1:1). SK Jablunkow jest leaderem w swojej grupie.

Wysoką porażkę poniosła drużyna „Ruchu" z Bogumina, przegrywając z SK „Doubrova" 1:8 (1:3).

Piłkarze węgierscy przybywają do Łodzi

Łódź. W najbliższą niedzielę odbędzie się w Łodzi międzynarodowy mecz piłkarski, w którym miejscowy ŁKS spotka się z węgierską drużyną „Szolok" z Budapesztu.

Pierwszy swój mecz Węgrzy rozegrają już w czwartek w Poznaniu z KKS, po czym dopiero przybywają do Łodzi.

Węgierska drużyna „Szolok" uzyskała ostatnio z „Hungarią" doskonały wynik 0:1, ulegając dopiero po zaciętej walce.

Jany zostaje we Francji

Paryż. Idąc za radą swego ojca, doskonały pływak francuski i rekordzista świata Alex Jany postanowił nie przyjmować żadnych zaproszeń zagranicznych aż do czasu rozegrania Igrzysk Olimpijskich.

Lista ostatnich rekordów światowych

Londyn. Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna podała wczoraj do wiadomości listę rekordów świata ostatnio zatwierdzonych, a więc:

Na 100 y. — Jouber (Poł. Afryka) — 9,4 sek ustanowiony w 1941 r.;

10 mil — Viljo Heino (Finlandia) — 49:22,2 min. w 1946 r.;

220 y. p. pł. — Harrison Dillard (USA) — 22,5 sek. (1946 r.);

Sztafeta 4 x 800 m — Szwecja — 7:49 min. (1946 r.);

1000 m — Gustaffson (Szwecja) — 2:21,4 min. (1946 r.);

Rzut dyskiem — Consolini (Włochy) — 54,23 m. (kwiecień 1946 r.) oraz Fitch (USA) — 54,93 m. czerwiec 1946 r.).

Cracovia — Polonia Świdnica 6:0 (2:0)

Wrocław. (kr) W środę rozegrany został na boisku IKS propagandowy mecz piłkarski pomiędzy drużynami Cracovii i Polonii ze Świdnicy. Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem piłkarzy krakowskich w stosunku 6:0 (2:0).

Wynik odpowiada przebiegowi gry. Cracovia przeważała przez cały czas meczu zdecydowanie i na zwycięstwo nawet w tak wysokim stosunku w zupełności zasłużyła.

Bramki zdobyli: Jabłoński II 3, Parpan, Gędłek i Dycjan po 1.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU METALI NIEŻELAZNYCH
Katowice, ul. Podgórna nr 4
Dyrekcja Techniczna Metali Kolorowych

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie remontu budynku oraz konstrukcji drewnianej dachu starej prasowni mufli na terenie Zakładów Hutniczych „Trzebinia" w Trzebini.

Podkłady ofertowe i informacje techniczne można otrzymać w Oddziale Budowlanym, Katowice, ul. Lompy nr 1, pokój 24.

Termin składania ofert upływa z dniem 15 października 1947 r. godz. 12.

Oferty należy przesyłać w zalakowanych kopertach do Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych — Dyrekcji Technicznej Metali Kolorowych, Katowice, ul. Podgórna Nr 4. Koperty należy opatrzyć napisem: „Oferta na wykonanie remontu budynku oraz konstrukcji drewnianej dachu starej prasowni mufli Trzebinia".

Do oferty należy dołączyć kwit za zapłacone do Banku wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej.

Zjednoczenie Przemysłu Metali Nieżelaznych zastrzega sobie wybór oferenta bez względu na wynik przetargu, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodu i odszkodowania.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 października 1947 r. w Katowicach, ul. Podgórna nr 4, godzina 13 (PAP) 4173

PABIANICKA SPÓŁKA AKCYJNA
Przemysłu Chemicznego w Pabianicach
przy ul. Marszałka Roli-Żymierskiego 5

ogłasza

przetarg nieograniczony

na przeniesienie szopy drewnianej o kubaturze ca 2.810 m³ do miejsca odległego o ca 200 m i ustawienie jej w tym miejscu, oraz na budowę jednopiętrowego budynku fabrycznego o konstrukcji żelbetonowej, o wymiarach ca 56×30×9 m³, mieszczącego warsztaty mechaniczne, biura i magazyn techniczny wraz z szatnią i umywalnią dla ca 100 osób.

Bliższych informacji udziela Biuro Techniczne fabryki Pab. Sp. Akc. Przem. Chem. w Pabianicach codziennie od godz. 7—14.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na przeniesienie szopy i na budowę budynku dla Wydziału Mechanicznego" należy składać w Sekretariacie fabryki w Pabianicach, ul. Marszałka Roli-Żymierskiego 5 do dnia 15 października br., godz. 14.

Do oferty musi być dołączony kwit opłaconego wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi 16 października 1947 r.

Zarząd fabryki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów. Zawiadomienie o wyborze oferty będzie przesłane oferentom pisemnie. (PAP) 4197

Naczelny redaktor Stanisław Ziemba Redakcja Katowice 3-go Maja 12, tel 309-73 305-73 355-83 311-84. — Dział ogłoszeń. Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11—13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK" — Katowice, ulica 3-go Maja nr 12. Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd. „Czytelnik". Katowice, 3 Maja nr 12. Tel. 310-59. R 22816